

# JAZD 19 GUBERNATORÓW STANÓW W ARAXÁ

NA WIDOWNI: UTWORZENIE NOWEGO GABINETU, KWESTIA SYSTEMU  
PREZYDENCJALNEGO, KRYTYCZNA SYTUACJA POLITYCZNO-EKONO-

**MITCZNA W KRAJU**  
3) Finansować w szerokiej skali uprawę jarzyn istniejących w pobliżu miast oraz wspomagać kooperatywy dla przechowywania jarzyn;  
4) Wyznaczyć oficjalne ceny minimalne dla wszystkich sposobów rolnych, dając tym sposobem gwarancję i zachęcić rolników do zwiększenia produkcji rolnej;  
5) Rozszerzyć i uprzemysłowić rybołówstwo morskie i rzeczne.



Magalhães Pinto, gubernator stanu Minas, inicjator konferencji w Araxá i obrońca demokracji.

## UBIEGŁY TYDZIEŃ W POLITYCE ŚWIATOWEJ

NAJWAŻNIEJSZYM WYDARZENIEM:

### STŁUMIENIE BUNTU WOJSKOWEGO W WENEZUELI

Usmierzone bunt marynarzy w Wenezueli w Puerto Cabello. Zazarte walki między oddziałami rządowymi a buntownikami trwały trzy dni, przyniosły tragiczny wynik: 550 zabitych i ponad 1 200 rannych. Szkoły materialne oblicza się na miliony dolarów. Politycznie bunt ten będzie nauką dla tych, którzy by chcieli się rzucić z urzędu prezydenta Betancourta. Do bieżącej wojny i uzbudzonej armii Wenezueli stoi wbrew przygodzie państwa, nie dopuszczając elementów komunistycznych i lewicowych do władzy. Bunt powiósłby się jednak w najgorszym wypadku, jak dotąd rozegrany był w Wenezueli na podłożu walk politycznych. Dowodzi on, jak daleko i głęboko sięga propaganda komunistyczna i o czego może ona doprowadzić.

W Moskwie odbyła się konferencja Rady Wspólnej Pomocy Ekonomicznej państw komunistycznych, zrępowanej około Rosji Sowieckiej, zw. "Komekon". Poszczególne państwa reprezentowane były przez swych szefów rządu oraz pierwszych sekretarzy partyjnych. Niektóre kraje wyjątkowo brały udział w charakterze obserwatorów. Mówi się, że głównym tematem tego zjazdu to trudności realizacji politycznego i ekonomicznego państwa komunistycznego oraz przedsięwzięcia środków zaradczych przeciw organizacji zbrodniczej — "Wspólnego Rynku", która zagraża "stosunkom handlowym".

Stając się wielką potęgą ekonomiczno-gospodarczą, "Komekon" użył całego swego autorytetu, by zmusić swych satelitów do scentralizowania swych i nie dopuścić by szły własną drogą do poprawy

czne udzielając mu pomocy finansowej i środków transportu;  
6) Wstrzymać za wszelką cenę ustawiczny wzrost kosztów utrzymania oraz uprzemysłowienie maszyn, które w tym celu, gdzie potrzeba tejże daje się najwięcej odczuwać;

Z przytoczonych powyżej uchwał możemy wnioskować o ich wielkim znaczeniu, gdyby weszły w życie, stosownie do postanowień i życzeń 19 gubernatorów. Teraz powinniśmy zabrać głos rząd federalny i Kongres, wprowadzając w czyn tak ważne decyzje.

W zakończeniu — gubernatorowie domagali się, by nowy gabinet, obecnie formujący się, posiadał silną rękę i zaufanie narodu.

Co do zmiany systemu rządzenia państwem, zażądało kilku gubernatorów opowiedziało się za systemem prezydenckim.

era mają: Erhard i Deufhues. Z rezolucji powyższych na zjeździe wynika, iż partia Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej popiera utrzymanie twardej i nieustępliwieji linii wobec Sowietów i kwestii Berlina.

Senat Stanów Zjednoczonych zatwierdził poprawkę odnoszącą się do pomocy USA dla zagranicy, w tym sensie, iż zabronił pomocy finansowej dla państw komunistycznych, z wyjątkiem Jugosławii. Jugosławia bowiem uważana jest za kraj, który zdolał zachować do pewnego stopnia swą odrębną pozycję wobec Rosji Sowieckiej. Ponadto Senat USA ma zatwierdzić projekt pomocy dla zagranicy w sumie 3 miliardów i 700 milionów dolarów. Wstrzymanie pomocy dla państw o rządach komunistycznych czy marksistowskich nie odbije się na Polsce, która w ostatnich latach sprowadza ze Stanów Zjednoczonych pokazała ilość pszenicy i innych produktów amerykańskich. Wpłynęło na to nie tylko racje polityczne (Polskę uważa się za coś w rodzaju Jugosławii), ale i racje gospodarcze, ponieważ farmerzy amerykańscy chcą mieć rynek dla swych nadwyżek w zbiorach rolnych.

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Peru wybory na nowego prezydenta państwa oraz na senatorów i deputowanych. Na urząd prezydenta państwa kandydowało siedmiu wybitnych polityków, w tym Victor Raul Haya de la Torre z partii "Aprista", gorący demokrat i Fernando Balaúde, architekt, kandydat partii Akcji Ludowej — filokomunisty. Był to w atmosferze całkowitej wolności, prezydent Peru, Manuel Prado, zaprosił jako obserwatorów kilku wybitnych

# WIADOMOŚCI Z BRAZYLII

★ Wystawa przemysłu krajowego, która odbędzie się na obecnym stołkach wystawy Sowieckiej, powinna pobić tę ostatnią, zapewnił minister Ulisses Guimarães.

★ Narodowa Rada Ekonomii przyjęła projekt Humberto Baslos, by wymiana handlowa między państwami socjalistycznymi odbywała się bezpośrednio między importerami i eksporterami, bez pośrednictwa innych państw.

★ Minister Pracy, Armando Monteiro, będąc kandydatem na gubernatora Pernambuco, robi wszystko, by odciągnąć partię PSD od kandydatury Miguel Arrais, znanego sympatyka komunizmu.

★ Advokatom zastalowało się już w nowej stolicy, dzięki wysiłkom prezydenta Trybunału Federalnego, min. Sampaio Costa.

★ Nie chce być kandydatem na premiera — paulistański gubernator, Carvalho Pinto, twierdząc, że w kraju nie brakuje ludzi odpowiednich na to wysokie stanowisko.

★ Gmach japońskiej ambasady w nowej stolicy jest już na ukończeniu. W budowie tegoż zachowano typową architekturę japońską.

★ Jakkolwiek dużo jest kandydatów na stanowisko gubernatora stanu Rio de Janeiro, z siedzibą w Niterói, na pierwszy plan wysuwa się osoba Badgar Silveira.

★ Brazylijskie garnitury męskie, fabrykowane przez znaną firmę A. J. Renner S. A., miały wielkie powodzenie podczas pokazu mody męskiej w Paryżu i Cannes.

★ Wybory w Klubie Wojskowym, które odbyły się w atmosferze wielkiej rywalizacji, wykazały, że istnieją dwa obozy grupujące się przy gen. Augusto Magessi — o charakterze pravicowym i przy gen. Peri Bevilacqua — o charakterze lewicowym. (Wybory wygrał gen. Magessi.)

★ W kolach politycznych panuje przekonanie, że największe szanse na premiera nowego gabinetu mają ministrowie: San Thiago Dantas, Virgílio Távora, Moreira Sales i Oliveira Brito.

★ Rada Uniwersytecka paulistańskiego Uniwersytetu, zebrana na nadzwyczajnym zebraniu, odrzuciła wymagania strajkujących studentów, by do rad uniwersyteckich weszła jedna trzecia studentów, uważając, że żądanie to jest przedwczesne i że taki udział dla studentów lewicowym decydujący wpływ na wszystkie fakultety.

★ Do Argentyny udała się brazylijska delegacja kilku dowódców Lotnictwa Wojskowego, celem uczestniczenia w II Konferencji Międzynarodowej szefów sztabu Sił Lotniczych.

★ Dwie najważniejsze ulice miasta Rio de Janeiro — "Brasil" i "Rodrigues Alves", otrzymają nową nawierzchnię asfaltową. Prace te kosztować będą ponad miliard kruczejów.

★ Ludność stanu São Paulo powinna się zwiększyć do 18 milionów w roku 1970, biorąc pod uwagę, że wzrost liczby mieszkańców tego stanu powiększa się rocznie ponad 600 tysięcy, licząc obecnie 13 868 000.

# MIGAWKI ZE ŚWIATA

● Specjaliści w walce z narkomanią ustalili, iż w ciągu miesiąca palacz nalgowy opium spala około 1 kg. tego narkotyku.  
● Gwóźdź z krwi dla potrzeb chirurgii zaczęto wytwarzać w Rosji Sowieckiej. Krew miesza się z pewnymi substancjami, podobnymi do masy plastycznej. Gwóźdź to wytrzymałe, obciążenie 180 — 500 kg na 1 cm. kwadratu.

● Uniwersalny atrament wynalezili technicy włoscy, którym można pisać na szkło, metalu, drewnie, papierze, ubraniach i tkaninach syntetycznych.

● "Pojedynek" matematyczny odbył się w Paryżu między dwoma maszynami elektronicznymi i 43-letnim M. Dagbertem. Pojedynek ten wygrał Dagbert, rozwiązując 12 zadań matematycznych o półorej minuty przed, niż maszyna.

● Ruchem ulicznym w Toronto — Kanada — kieruje "mózg elektroniczny". Na każdym rogu ulic znajduje się "oko radarowe", które donosi "mózgowi" o zbliżaniu się samochodu.

● Nowy proces produkowania sztucznego jedwabiu wynaleźli chemicy amerykańscy, uzyskując z bambusa indyjskiego masę celulozową, z której otrzymuje się włókna jedwabne.

● Rekord światowy pobili niedawno pewien gospodarz miejscowości Szamoszeg na Węgrzech, nagrywając na taśmie magnetofonowej 258 znanych węgierskich bajek ludowych.

● Przeciwił z. zw. wirusowemu zapaleniu płuc istnieje możliwość stworzenia szczepionki, twierdzą uczeni amerykańscy, wobec faktu, iż zdołali oni wykryć zarazek wywołujący tę chorobę.

● Personel czytelnik miejskiej w Sztokholmie (Szwecja) musi w czasie pracy nosić pantofle. Powodem tego jest, usunięcie stuku kroków, które przeszkadza czytelnikom.

● Ryby maszą zastąpić brak niektórych artykułów — żywnościowych w Rosji Sowieckiej, z powodu kryzysu rolnego. Stąd też Moskwa postanowiła zreorganizować — kooperatywy rybne i usprawnić dowóz ryb.

● Pierwsza na świecie Centrala atomowo-elektryczna, zbudowana w Ontario (Kanada), rozpoczęła dystrybucję energii elektrycznej dla zainteresowanych.

● Oferte Sowietów, by posłać swych techników ze współpracą do Ameryki Łacińskiej, Komisja Ekonomiczna Ameryki Łacińskiej odrzuciła, bez podania motywu.

● Partyzanci francuscy w Algierze rozpoczęli zapowiedzianą akcję operacji — "ziemi spalanej", podrzucając bomby zapalające do kilku gmachów rządowych.

● Członkowie trybunału Izraela, którzy zabili Eichmanna, zagrożeni są śmiercią przez elementy nazistowskie przebywające w Niemczech i w Egipcie.

● Komuniści przygotowują zamach stanu w Kolumbii poprzez akty terrorystyczne i antyrządowe demagogie. Stwierdza w swym komunikacie rząd kolumbijski.

● Sowietci znajdują się w trudnym położeniu, albo prowadzą "zimną wojnę", wydając wielkie sumy na ciężkie przemysł i wywołując jeszcze większy kryzys żywnościowy, albo zagością do wojny, stawiając rolnictwo i lekki przemysł na pierwszy plan.

● Po ślubie księżniczki greckiej, Zofii, jej pozostałe cztery siostry wyjadą za mąż za dwóch książąt greckich, jednego angielskiego i hiszpańskiego.

● Najpopularniejszym członkiem angielskiej rodziny królewskiej jest książę Philip, II, stosownie do ankiety przeprowadzonej przez "Daily Mirror".

● Cztery książki Winstona Churchilla na temat wojny boerskiej w Afryce otrzymały drugie wydanie. Pierwszy nakład wysprzedano.

● Czesi uchodzący za Chin najwięcej zwolenników Stany Zjednoczone z Hong Kongu; liczba uciekinierów wynosi kilkaset tysięcy.

Z cyklu —

W Brazylie:

Do cennych zabytów architekturalnych w Brazylii, zalicza się wiele kościołów z Bahia i Minas. Rio de Janeiro posiada — również takie kościoły, m. in. św. Sebastiana, świątyni utrzymanej w przebogatym stylu barokowym, kapiącym od złota.



★ Nowa fala zimna nawiedziła Parane, napływając z Chile. Fakt ten wywołał zapalenie w fazie dwojowej kawy w północnej Paranie, zwłaszcza w Londynie, gdzie poprzednie mrozy poczyniły nie małe szkody.

★ Federalna Komisja Cen (COFAP) zamierza interweniować również na wewnętrznym rynku cukru, ponieważ brak tego produktu daje się mocno odczuwać w kilku stanach, tym bardziej, że nadal trwa strajk robotników we fabrykach cukru.

★ Znany tygodnik rolniczy "Política e Negócios" podkreśla, że jako ambasador PRLi, Wojciech Chabański, wykazuje w posługiwaniu się językiem portugalskim, — będąc równocześnie mistrzem w rozwiązywaniu trudniejszych szarad, zamieszczanych w dziennikach i periodykach rolniczych.

polityków argentyńskich, amerykańskich, oraz z Wenezueli i Costa Rica. W wyborach wzięło udział 1 800 000 głosujących. Pierwsze wyniki głosowania wykazały równą ilość głosów na Fernando Balaúde i Victora Haya de la Torre. Wszystko wskazuje, że ci dwaj kandydaci mają największe szanse do objęcia urzędu prezydenta.

★ Małżonk królowej angielskiej Elżbiety II, książę Philip, wyraził życzenie złożenia powtórnej wizyty Brazylii, która odbyła by się jeszcze w tym roku.

★ Każdy mecz brazylijskiej reprezentacji na mistrzostwach świata w Chile gromadzi tysiące tłumy przy gminach radiowych, gdy tymczasem place publiczne podczas wieców politycznych świecą pustkami. Znak to, iż kandydaci do wyborów nie posiadają już dawnej popularności u społeczeństwa.

★ Ponad 250 tysięcy dzieci w stanie São Paulo otrzymały już szczepionkę Salka, chroniącą je przed straszną chorobą, jaką jest paraliż dziecięcy. Rząd stanowy wydał w tej kampanii 4 800 lekarzy, infirmarzy i personelu pomocniczego.

★ Kampania wyborcza Jania Quadros w interioze stanu São Paulo przybiera take rozmiary, iż staje się on groźnym przeciwnikiem Jose Bonifacio, najpoważniejszego kandydata na gubernatora paulistańskiego.

★ J. Eks. Ks. bp. Piotr Filipiak odprawi uroczystą mszę św. w Catanduie, w swej miejscowości urodzenia, dnia 17 b. m., będąc przyjmowany przez tamtejszą parafię i prefekturę z Contendy.

# SURSUM CORDA

Ustalilo się niebicie, jako prawo naturalne, że należą do posłania ziarna idealu kłękawo i rozwijać się nie przestania, mimo przeszkód i trudności.

Ludzie się zmieniają, czas mija często okresami marnego zastojów, lecz zawsze znajdują się nowi ludzie rozwijający entuzjastycznie opady sztandarów istniejącego idealu.

Dzieje się to również z idealami pracy na niwie społeczno-kulturalnej naszej Etnii polskiej w Brazylii. Tak pięknie zapoczątkowana ta działalność, sześćdziesiąt lat temu, przez szeregi wybitnych i wysoce zasłużonych starych naszych działaczy rozwinięła się do wspaniałego rozwoju tak społecznego jak kulturalnego naszego społeczeństwa, rozwoju który osiągnął swój szczyt w epoce tak dla nas smutnej kiedy myśliszmy przewrót rymu naszych myślicieli, tracąc cały ideałowy dobytek, obracając w ruinę tytoletni wysiłek i hamując przez długolaty, okres rozpad entuzjazu pracy społecznej.

Długa jest lista dawnych zasłużonych działaczy którzy wówczas poświęcali swój czas, oraz własne interesy, aby podtrzymać ducha i tradycje w kolonii i wykazać tak nam, jak innym, jak dumni powinniśmy być z wielkości i kultury Narodu z którego

W tym okresie, na wspaniałej scenie Związku Polskiego, rozbudowanej, w pełnym zrozumieniu potrzeby, przez godnego chwale społecznej prezesa p. Franciszka Lachowskiego, pod kierownictwem znanego artysty polskiego p. Tadeusza Morozowicza, wystawione zostały sztuki teatralne o najwyższym poziomie, takie nawet jak "Zaczarowane Kolo" oraz "Wesole" Wyspiańskiego.

Gdy oficjalny Teatr miejski "Teatro Guinra" miał być rozebrany, Zw. Amatorów Sceny zakupił hurtownie wszystkie kulisy i rekwizyty teatralne, jako jedyny spadkobierca poważnego Teatru w Kurytybie.

Kostiumiery Z.A.S., zapoczątkowana piękny kostiumiery krakowscy, których teczowe kierzysze ludzki ogólny podziw na występach publicznych przed brazylijskimi, rozrosła się aż do jedwabnych kontuszów na cztery pary które w pięknie zatańczonym mazurze otrzymały pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowych tańców i folkloru w szesnastu emigracji w Paranie, z okazji obchodu dnia Emigranta.

W tym pamiętnym dniu stał się nam na czele konkursu międzynarodowego "Krakowski Wesela" z hukiem i przebiehało przez miasto aby "Fasello Publico" zaczął konkurentów zamieszyszym krakowianem, w 6

Pracując wytrwale pod kierownictwem osób pełnych poświęcenia i talentu, jak p. Tadeusz Morozowicz, który, nie licząc trudu, od pierwszego kroku wyszkolił zespół taneczny, oraz Ks. Józef Zajac, uzołniony dyrygent, dzięki którego wysiłkom i żmudnej pracy powstał chór postawiony teraz na przednim miejscu pomiędzy innymi Etniami paraskimi. Poczęty z niezłego, dał sto do bardzo wysokim poziomie muzycznym swych 40, nawet 50, głosowym wykonaniem choralnym, na chwałę naszej kultury.

Tak powstał nasz nowoczesny ruch społeczno-kulturalny, a na jakim dziś jest poziomie postaram się opisać, jako nocny świadek, w stylu reporterskim, przedstawiając piękny wyczyn artystyczny Grupy Folkloru Polskiego w dniach 2-3 b. m. w Irati w Malecie.

Przedstawienie to było nieustannie, mimo nieustannego deszczu, powoli zapalające się, co nie przerywało wykwintu P. Samuela który rozpraszając biletów, przepełnienie a z wielką radością przewidywał, że duża część widzów nie będzie miała przybyć z powodu ulew i błot.

Z matym opóźnieniem zpowodowanym nieoczekiwaną wadą w miejskim oświetleniu, p. Smolka, mówca Klubu, zagali wczoraj, witał w pięknej przemowie Grupy Folkloru Polskiego przyznając do Departamentu Kulturalnego Tow. "União Juventus". Witał ją pełen uznania i entuzjazu jako czynnik propagandy polskości i szczytów naszej kultury.

Następnie p. Władysław Lachowski, Prezes Rady Doradczej Tow. "União Juventus" i opiekun wczoraj, w krótkich lecz serdecznych słowach podziękował Klubowi B. C. Iratiense za wspaniałe przyjęcie tak pełne szczerą, radośnie życzyło.

Światła pogasły. Własna orkiestra Grupy, przebrana w łowickie sukmany, nastroiła instrumentami. Zrobiła się cisza i kurtyna powoli się rozsunęła. Nie bode tutaj się rozpisywać nad szczegółami tego pięknego widowiska, bo raz już miałem sposobność dokładnie opisać moje wrażenia na ten temat, z okazji wystąpienia Grupy Folkloru Polskiego na scenie "Colégio Estadual" w Kurytybie. — Zaczynamy tylko że, jak wtedy,

z występ odbył się bez z tego różnica że wówczas z Morozowicz z trudnym potem wyszkoł z kroki tańcem, two-

już przedmieniłem, że zespół ożowe wysu- szych występach róż- ni, a dziś, dzięki podjęciu wyjądnaj pracy i zdolności p. Halny Marcinowski program taneczny Grupy rozwinął się niepomniennie osłagając, wspól- nie z chórem tak wspaniale postawionym przez zastępowego Ks. Józefa Zajac, poziom artystyczny o nadwyżką wysokim gabarycie. Z początku Grupa była pokazująca, dziś przedstawia pełen, dwogodzinny program sceniczny, wypełniający całkowicie wieczór sztuki.

Przepełnione kostiumy, śliczne nasze piosenki bezbłędnie śpiewane w trudnym rozpisaniu na 4-5 głosów, porwujące werva i lekkość nasze tańce narodowe, zaczęły z początku publiko- ność, lecz po pierwszym zoku wrażeń sala zabrziała nieustająco oklaskami.

Dzielnia Grupy Folkloru podawała widów. W całym programie nie ma numeru słabego, za to niektóre wybijają się pięknem. Na przykład "Gdy szło p. Irene Mlek w piosenki "Ej przyleciał ptaszek" rozległo się w zastuchanej widowni, piękny sopran solistki rozdzielił się czystym dźwiękiem. Również w numerze "Karolinka" w zdumienie doprowadziła słuchaczy znających (boda z płyt) wykonanie tej piosenki przez Zespół "Mazowsze" per- fekcja imitacji tego wykonania przez chór Ks. Zajac, a głównie nie p. Valdivia Franczakówna, która, tak głosem jak sposobem śpiewu, do zdumienia otworzyła solo "Mazowsze".

Również w tańcu wybiła się z zespołu para, naprawdę uzołnionych młodych tańców. W "Polce śląskiej" (orkiestra, chór i tańce) p. Silinde Smidziukówna z p. Janem Jurkowi, odznaczony z wysoką klasą scenkę folklorystycznego baletu na tle figuracyjnym reszty tańców, wykonując to o takim wdziękiem i lekkością, że widowni wprost oszalała. Zmuszeni byli biesować. Zaznaczyć trzeba że p. Silinde posiadała wrodzone zdolności taneczne, podkreślone wdziękiem swej dziewczęco-młodzieńczej o- siki i czarem roześmianej buzi.

Po zakończeniu licznie oklaskiwanego przedstawienia, Zarząd Klubu ofiarował naszej Grupie potaścówkę trwającą do 2-ego goziny rano, kiedy starzy zmusili rozbawione towarzystwo do po- myślenia o odpoczynku bo dzień

Wierzy, że zapowiadają się trudności to fakt.

Jeszcze przed początkiem przedstawienia Maletuś dobił się telefonem wypytując o szanse przyjazdu Grupy bo tam wszystko przygotowane na wielkie przyjęcie, a to ulewa i błoto. Omnibus w żadnym wypadku nie przejecha. Co robie? Rozpaczal przez telefon p. Stanisław Głuszczyński, stary działacz, prezes Tow. Mikołaja Kopernika, z pewnością targując gestą jeszcze czupryne.

Widząc, że sprawa brzydki się przedstawiała p. Samuel zaczął konferować z p. W. Lachowskim.

W żadnym wypadku nie można pozostawić dzielnych Maletów czyżom na lodzie. Trzeba ruszyć głową i znaleźć jakieś wyjście z sytuacji.

No i nasz obrotny W. Lachowski pokreślił głową i znalazł wyjście. Wykorzystując swoje rozległe stosunki, skomunikował się telefonicznie z dyrektorką kolejową w Kurytybie i w rekordowym tempie wykombinował specjalny pociąg dwugonowy mający przetransportować naszą Grupę do Maletu, z wyjazdem z Irati o 8.30 rano, następnego dnia, pozostając do dyspozycji Grupy cały dzień.

A że zapowiadają się trudności to fakt. Jeszcze przed początkiem przedstawienia Maletuś dobił się telefonem wypytując o szanse przyjazdu Grupy bo tam wszystko przygotowane na wielkie przyjęcie, a to ulewa i błoto. Omnibus w żadnym wypadku nie przejecha. Co robie? Rozpaczal przez telefon p. Stanisław Głuszczyński, stary działacz, prezes Tow. Mikołaja Kopernika, z pewnością targując gestą jeszcze czupryne.

Widząc, że sprawa brzydki się przedstawiała p. Samuel zaczął konferować z p. W. Lachowskim.

W żadnym wypadku nie można pozostawić dzielnych Maletów czyżom na lodzie. Trzeba ruszyć głową i znaleźć jakieś wyjście z sytuacji.

No i nasz obrotny W. Lachowski pokreślił głową i znalazł wyjście. Wykorzystując swoje rozległe stosunki, skomunikował się telefonicznie z dyrektorką kolejową w Kurytybie i w rekordowym tempie wykombinował specjalny pociąg dwugonowy mający przetransportować naszą Grupę do Maletu, z wyjazdem z Irati o 8.30 rano, następnego dnia, pozostając do dyspozycji Grupy cały dzień.

Widząc, że sprawa brzydki się przedstawiała p. Samuel zaczął konferować z p. W. Lachowskim.

W żadnym wypadku nie można pozostawić dzielnych Maletów czyżom na lodzie. Trzeba ruszyć głową i znaleźć jakieś wyjście z sytuacji.

No i nasz obrotny W. Lachowski pokreślił głową i znalazł wyjście. Wykorzystując swoje rozległe stosunki, skomunikował się telefonicznie z dyrektorką kolejową w Kurytybie i w rekordowym tempie wykombinował specjalny pociąg dwugonowy mający przetransportować naszą Grupę do Maletu, z wyjazdem z Irati o 8.30 rano, następnego dnia, pozostając do dyspozycji Grupy cały dzień.

Widząc, że sprawa brzydki się przedstawiała p. Samuel zaczął konferować z p. W. Lachowskim.

W żadnym wypadku nie można pozostawić dzielnych Maletów czyżom na lodzie. Trzeba ruszyć głową i znaleźć jakieś wyjście z sytuacji.

No i nasz obrotny W. Lachowski pokreślił głową i znalazł wyjście. Wykorzystując swoje rozległe stosunki, skomunikował się telefonicznie z dyrektorką kolejową w Kurytybie i w rekordowym tempie wykombinował specjalny pociąg dwugonowy mający przetransportować naszą Grupę do Maletu, z wyjazdem z Irati o 8.30 rano, następnego dnia, pozostając do dyspozycji Grupy cały dzień.

Widząc, że sprawa brzydki się przedstawiała p. Samuel zaczął konferować z p. W. Lachowskim.

W żadnym wypadku nie można pozostawić dzielnych Maletów czyżom na lodzie. Trzeba ruszyć głową i znaleźć jakieś wyjście z sytuacji.

No i nasz obrotny W. Lachowski pokreślił głową i znalazł wyjście. Wykorzystując swoje rozległe stosunki, skomunikował się telefonicznie z dyrektorką kolejową w Kurytybie i w rekordowym tempie wykombinował specjalny pociąg dwugonowy mający przetransportować naszą Grupę do Maletu, z wyjazdem z Irati o 8.30 rano, następnego dnia, pozostając do dyspozycji Grupy cały dzień.

Widząc, że sprawa brzydki się przedstawiała p. Samuel zaczął konferować z p. W. Lachowskim.

W żadnym wypadku nie można pozostawić dzielnych Maletów czyżom na lodzie. Trzeba ruszyć głową i znaleźć jakieś wyjście z sytuacji.

No i nasz obrotny W. Lachowski pokreślił głową i znalazł wyjście. Wykorzystując swoje rozległe stosunki, skomunikował się telefonicznie z dyrektorką kolejową w Kurytybie i w rekordowym tempie wykombinował specjalny pociąg dwugonowy mający przetransportować naszą Grupę do Maletu, z wyjazdem z Irati o 8.30 rano, następnego dnia, pozostając do dyspozycji Grupy cały dzień.

Widząc, że sprawa brzydki się przedstawiała p. Samuel zaczął konferować z p. W. Lachowskim.

W żadnym wypadku nie można pozostawić dzielnych Maletów czyżom na lodzie. Trzeba ruszyć głową i znaleźć jakieś wyjście z sytuacji.

No i nasz obrotny W. Lachowski pokreślił głową i znalazł wyjście. Wykorzystując swoje rozległe stosunki, skomunikował się telefonicznie z dyrektorką kolejową w Kurytybie i w rekordowym tempie wykombinował specjalny pociąg dwugonowy mający przetransportować naszą Grupę do Maletu, z wyjazdem z Irati o 8.30 rano, następnego dnia, pozostając do dyspozycji Grupy cały dzień.

Widząc, że sprawa brzydki się przedstawiała p. Samuel zaczął konferować z p. W. Lachowskim.

W żadnym wypadku nie można pozostawić dzielnych Maletów czyżom na lodzie. Trzeba ruszyć głową i znaleźć jakieś wyjście z sytuacji.

No i nasz obrotny W. Lachowski pokreślił głową i znalazł wyjście. Wykorzystując swoje rozległe stosunki, skomunikował się telefonicznie z dyrektorką kolejową w Kurytybie i w rekordowym tempie wykombinował specjalny pociąg dwugonowy mający przetransportować naszą Grupę do Maletu, z wyjazdem z Irati o 8.30 rano, następnego dnia, pozostając do dyspozycji Grupy cały dzień.

Widząc, że sprawa brzydki się przedstawiała p. Samuel zaczął konferować z p. W. Lachowskim.

W żadnym wypadku nie można pozostawić dzielnych Maletów czyżom na lodzie. Trzeba ruszyć głową i znaleźć jakieś wyjście z sytuacji.

No i nasz obrotny W. Lachowski pokreślił głową i znalazł wyjście. Wykorzystując swoje rozległe stosunki, skomunikował się telefonicznie z dyrektorką kolejową w Kurytybie i w rekordowym tempie wykombinował specjalny pociąg dwugonowy mający przetransportować naszą Grupę do Maletu, z wyjazdem z Irati o 8.30 rano, następnego dnia, pozostając do dyspozycji Grupy cały dzień.

Widząc, że sprawa brzydki się przedstawiała p. Samuel zaczął konferować z p. W. Lachowskim.

W żadnym wypadku nie można pozostawić dzielnych Maletów czyżom na lodzie. Trzeba ruszyć głową i znaleźć jakieś wyjście z sytuacji.

No i nasz obrotny W. Lachowski pokreślił głową i znalazł wyjście. Wykorzystując swoje rozległe stosunki, skomunikował się telefonicznie z dyrektorką kolejową w Kurytybie i w rekordowym tempie wykombinował specjalny pociąg dwugonowy mający przetransportować naszą Grupę do Maletu, z wyjazdem z Irati o 8.30 rano, następnego dnia, pozostając do dyspozycji Grupy cały dzień.

Widząc, że sprawa brzydki się przedstawiała p. Samuel zaczął konferować z p. W. Lachowskim.

W żadnym wypadku nie można pozostawić dzielnych Maletów czyżom na lodzie. Trzeba ruszyć głową i znaleźć jakieś wyjście z sytuacji.

py ze stacji do Tow. Mikołaja Kopernika, gdzie, jak w Irati, oczekiwali stół uginający się pod sutyb obiadem. I czora prosinaki, kury, makarony, mąjonezy, słodczyce i napoje. Kółlewskie przyjęcie.

Zasłużony, dawny działacz, Prezes St. Głuszczyński, w serdecznych słowach powitał Grupę Folkloru, dziękując jej za przybycie mimo trudności z pogodą. Nawinął do historii Tow. "União Juventus", z którego Grupa się wyłoniła, zaznaczając że w tej chwili widzi obywateli na sali dwóch zalocych, jednego "Junaka" pp. Sława Maksa i J. Ficinskigo, Polaków, które należy być p. Stanisław Głuszczyński był Prezesem pierwszego Zarządu "Junaka" (pp. Juventus).

Po skończonym obiedzie znowu przewożni artystów "Grupy" do drugiego Towarzystwa gdzie miał się odbyć występ i gdzie już oczekiwała niecierpliwie licznie zgromadzona publiczność. Niemordowanym p. St. Głuszczyński znowu przemawiał przedstawiając entuzjastycznie naszą Grupę.

I znowu upłynęły dwie godziny wspaniałych wrażeń dla widzów oszalałych pięknymi barwami kostiumów, śpiewem wspaniałego chóru i wirtuozami

zawrotnym ruchem porwujących tańca.

Co chwila huczała burza oklasków unosząca publiczność.

Podczas przerwy p. St. Głuszczyński przemawiał ofiarując nam śliczne dziewczęcinie wianki kwiatów p. Halnie Macinowskiej, jako symbol zasłużonego uznania za włożoną pracę nad ułożeniem i wyko-

niem pięknych i trudnych nęmerów tanecznych.

Nie można pominąć nazwiska p. Rizio Wachowicza, prezesa Grupy, który, jako konferansjer, w formie pełnej dystynkcji ogłaszał, tłumacząc, poszczególne numery programu.

W streszczeniu, przedstawiając Grupy Folkloru Polskiego tak p. Irati jak w Malecie, uderzył w niezapomniane, zachwycające, napalniające głębokim podziwem obecnych na występach brazylijskich słów znaleźć mogli na określenie naszego folkloru wyrażonym na tak wysokim poziomie artystycznym.

Trzeba aby ta sympatyczna roześmiana i wesola młodzież Grupy Folkloru Polskiego, która, w roli odgrywa w ruchu społecnym rozszerzania prestiażu polski i kultury Narodu ich piosenek, z której moim entuzjazmem Niech nie opóźnia emulacji. Praca niech się rozwija.

W górę serca. J. Firsiński

Widząc, że sprawa brzydki się przedstawiała p. Samuel zaczął konferować z p. W. Lachowskim.

W żadnym wypadku nie można pozostawić dzielnych Maletów czyżom na lodzie. Trzeba ruszyć głową i znaleźć jakieś wyjście z sytuacji.

No i nasz obrotny W. Lachowski pokreślił głową i znalazł wyjście. Wykorzystując swoje rozległe stosunki, skomunikował się telefonicznie z dyrektorką kolejową w Kurytybie i w rekordowym tempie wykombinował specjalny pociąg dwugonowy mający przetransportować naszą Grupę do Maletu, z wyjazdem z Irati o 8.30 rano, następnego dnia, pozostając do dyspozycji Grupy cały dzień.

Widząc, że sprawa brzydki się przedstawiała p. Samuel zaczął konferować z p. W. Lachowskim.

W żadnym wypadku nie można pozostawić dzielnych Maletów czyżom na lodzie. Trzeba ruszyć głową i znaleźć jakieś wyjście z sytuacji.

No i nasz obrotny W. Lachowski pokreślił głową i znalazł wyjście. Wykorzystując swoje rozległe stosunki, skomunikował się telefonicznie z dyrektorką kolejową w Kurytybie i w rekordowym tempie wykombinował specjalny pociąg dwugonowy mający przetransportować naszą Grupę do Maletu, z wyjazdem z Irati o 8.30 rano, następnego dnia, pozostając do dyspozycji Grupy cały dzień.

Widząc, że sprawa brzydki się przedstawiała p. Samuel zaczął konferować z p. W. Lachowskim.

W żadnym wypadku nie można pozostawić dzielnych Maletów czyżom na lodzie. Trzeba ruszyć głową i znaleźć jakieś wyjście z sytuacji.

No i nasz obrotny W. Lachowski pokreślił głową i znalazł wyjście. Wykorzystując swoje rozległe stosunki, skomunikował się telefonicznie z dyrektorką kolejową w Kurytybie i w rekordowym tempie wykombinował specjalny pociąg dwugonowy mający przetransportować naszą Grupę do Maletu, z wyjazdem z Irati o 8.30 rano, następnego dnia, pozostając do dyspozycji Grupy cały dzień.

Widząc, że sprawa brzydki się przedstawiała p. Samuel zaczął konferować z p. W. Lachowskim.

W żadnym wypadku nie można pozostawić dzielnych Maletów czyżom na lodzie. Trzeba ruszyć głową i znaleźć jakieś wyjście z sytuacji.

No i nasz obrotny W. Lachowski pokreślił głową i znalazł wyjście. Wykorzystując swoje rozległe stosunki, skomunikował się telefonicznie z dyrektorką kolejową w Kurytybie i w rekordowym tempie wykombinował specjalny pociąg dwugonowy mający przetransportować naszą Grupę do Maletu, z wyjazdem z Irati o 8.30 rano, następnego dnia, pozostając do dyspozycji Grupy cały dzień.

Widząc, że sprawa brzydki się przedstawiała p. Samuel zaczął konferować z p. W. Lachowskim.

W żadnym wypadku nie można pozostawić dzielnych Maletów czyżom na lodzie. Trzeba ruszyć głową i znaleźć jakieś wyjście z sytuacji.

No i nasz obrotny W. Lachowski pokreślił głową i znalazł wyjście. Wykorzystując swoje rozległe stosunki, skomunikował się telefonicznie z dyrektorką kolejową w Kurytybie i w rekordowym tempie wykombinował specjalny pociąg dwugonowy mający przetransportować naszą Grupę do Maletu, z wyjazdem z Irati o 8.30 rano, następnego dnia, pozostając do dyspozycji Grupy cały dzień.

Widząc, że sprawa brzydki się przedstawiała p. Samuel zaczął konferować z p. W. Lachowskim.



Tancerze Polskiej Grupy Folklorystycznej popisują się na scenie Towarzystwa w Malecie

go pochodzimy. Nazwiska tych dzielnych przewodników muszą być kiedyś spisane z wykazem zrealizowanych zasług, aby dzisiejsze pokolenie nie czuć i widzieć ich zapomnianymi. Są one zbieżną ziołkami wypisanymi w marmurze dziełowej naszej Etnii. Pienilo się wówczas nasze życie społeczne.

Szkoły, kolegia, bursy, odczyty, teatr i liczna prasa, rozwijały piękną kulturę oświecając ogół. Życie towarzyskie dosięgało najwyższego poziomu, do tego stopnia, że w Związku Polskim, na białe urządzane przez ówczesną Sekcję Teatralną, Związek Amatorów Sceny, elita kurytybskiego brazylijskiego towarzystwa dobiła się do apaszenia. Zastany zabawy jak "Bal Morski" wydany na przyjęcie oficerów okrętu "Dar Pomorza", lub "Bal Lotniczy" na cześć przylotu Skarżńskiego. Dawno w niepamięć poszło pogardliwe ożeczenie "polaqueiro" używane dawniej przez brazylijan aby określić bawiarz w polskich towarzystwach.

Oprócz organizowania, budów i przyjęć, Z.A.S. przez dziesięć, z górą lat pracował intensywnie w dziedzinie teatralnej, doprowadzając do wystawiania co miesiąc nowych sztuk scenicznych, mając zawsze, jako pierwsze zadanie, wyjazdy na ośrodki kolonizacji polskiej ze śpiewem, tańcem i wesołą sztuką ludową, aby młodym pokoleniu pokazać piękno naszych kostiumów, piosenek i kulturę Narodu naszych przodków.

Ażby dumni byli z krwi z której pochodzą.

par, Nasz "Mazur" w kontuszach otrzymał pierwsze miejsce w salonych "Clube Curitiba".

Niestety, cały ten dobytek przepadł bezpowrotnie z powodów niezależnych od woli naszego społeczeństwa.

W sporcie, nasz "Junak" odkrył się chwałą, zbierając laury pięknych wyczynów.

Biblioteki były w nieustannym ruchu, a młodzież polskiego pochodzenia zaczęła się gnać do uniwersytetu, kąpiąc się na fachowych działach otoczonych ogólnym uznaniem, osłagając stanowiska dzięki chwałę nazwisku polskiemu.

Czy ten rozmach został nagie przerwany i nastąpił długi okres jałowej ciszy. Jednak przyduszone ziarno idealu nie zmarło i z wysiłkiem zaczęło kłękawo na nowo. Nasze pismo "LUD" przeżywało zawieruchę. Ludzie dobrej woli i z niezachwianą wiarą i entuzjazmem podnieśli pochodnie nowego ruchu społecznego, zakładając komitety. Na falach eteru rozniósł się słowo i piosenki. Młodzież zaczęła się skupiać zainteresowana tańcem polskim, aż nastąpiły uroczystości obchodu stulecia Parany i, oficjalnie uznane, Etnie różnorodności zaproszone zostały do wzięcia udziału z pokazaniem swych strojów narodowych, swych piosen i tańców. Nasza Etnia zabłysła na pierwszym miejscu i rozentuzjasmowana młodzież, nie tracąc rozpadu, założyła Grupę Polskiego Folkloru, która świetnie się rozwija jako ośrodek pracy kulturalno-społecznej.

**DOSTARCZAM NATYCH- MIAST** drzwi, okna, weneckie i skrzynki na listy, elektryczne różnych jakości i wielkości, produkowane w Canoinhas, Santa Catarina. Skład przy ulicy 50, dom n.º 1408, Vila Fani, - Curitiba - Br-2 klm. 1, autobus z Praça Rm Barbosa.

**P A R A DEPUTADO FEDERAL**



**ZEFERINO PIANOWSKI**

Cédulas - Avenida República Argentina, 2571 - Fone: 4-4149 - CURITIBA

**LUD**

Proprietário: DR. ANTONIO FIRAKOWSKI  
Diretor: PE. DOMINGOS WISNIEWSKI, CM.

Redator: PE. JOSÉ ZAJAC, CM.

Administração: ALAMEDA CABRAL, 848  
przejmując codziennie (prócz niedziel i świąt)  
od 8 do 12 i od 14 do 18 godz. — Tel.: 4-1057

**REDAÇÃO DO "LUD"**

Caixa Postal 155  
CURITIBA - PARANA

**PRENUMERATA ROCZNA NA ROK 1962:**

W Brazylii i w innych krajach amerykańskich ... Cr\$ 500,00  
Dla innych krajów ... Cr\$ 800,00  
Pren. roczna wysyłana pocztą lotniczą w Brazylii Cr\$ 1.000,00  
Cena egzemplarza w Kurytybie u p. Floreckiego, przed kościołem św. Stanisława i św. Wincentego Cr\$ 10,00  
Cena egzemplarza w São Paulo i Porto Alegre ... Cr\$ 20,00

**"LUD" WYSYLANA POCZTA LOTNICZĄ MOŻNA NABYĆ:**

★ **SÃO PAULO** w kiosku gazetyowym naprzeciw Głównej Poczty (Avenida São João).

W kiosku gazetyowym na stacji kolejowej LUZ (Livraria da Estação da Luz, Saguão Principal), przy wejściu do Parku.

★ **PORTO ALEGRE:** w kiosku na placu Abrego Parobé, Loja n.º 3

**Para Deputado Estadual**

**LADISLAW LACHOWSKI**

**TRABALHO e HONESTIDADE A SERVIÇO d o P A R A N Á**

**ESCRITÓRIO:** - Rua Iunlúrios da Pátria n.º 108 SOBRLOJA

## SPOWIEDZ PRZEDSLUBNA

Zalutujcie formalności przedślubne wręcz księdza. Proszę narzeczoną kartkę: — O proszę, tu są kartki do spowiedzi przedślubnej. Pójście do spowiedzi dwa razy: teraz tzn. w tych dniach — pierwszy raz, a przed samym ślubem — drugi raz.

— Co z tymi kartkami mamy zrobić? — Idąc do spowiedzi połącz kartkę z konfesjonalem, by ksiądz mógł ją spojrzeć, a po spowiedzi św. ks. to podpisuje się i daje datę. To są trzeba powtórzyć przy drugiej spowiedzi św.

— A potem? — Potem te karteczki ktoś z Was, a najlepiej świadek, który będzie przy ślubie, przed samym ślubem zanieśli do księdza i pokaże je. Kartki, który będzie błogosławił, który będzie pisał. — Proszę Księdza Probsza, ja już byłem u spowiedzi dwa razy u Wielkanoc. Po roku mam znowu pójść? Przecież nikt nie zabije, a nie mogę nie ukraść. Uczę się pracować.

— Panie Kochany, pan załatwia dawa przysięgą wyłaził. Pamiętaj pan z Ewan- gelią, jak łazysz, który się przed Bogiem chwalił, jak jest dobry, zany i uczciwy, otrzymał ocenę od Pana Jezusa? Są jeszcze dalsze przysięgi Boga i kościoła. Pan z czystym sercem może powiedzieć, że nie ma na sumieniu ani jednego grzechu? — No, co to, to nie. — Widzicie moi drodzy, Sakrament Małżeństwa należy do sakramentów żywych, to ma być do tych, które trzeba przyjąć w stanie łaski uświęcającej, bez grzechu ciężkiego. Inaczej przyjęło by się Sakrament Małżeństwa niegodnie, świętokradzko. Sakrament Małżeństwa godnie przyjęty daje pomnożenie la-

ski uświęcającej i łaski stanu, koniecznej do chrześcijańskiego życia małżeńskiego i wychowania dzieci. Zasadaż nie powinno się odbyć przed ślubem spowiedzi generalnej z całego życia, by człowiek przy przejściu do innego stanu zdał sobie poważnie sprawę ze swoich braków, a w razie świadomych i istotnych niedokładności poprzednich spowiedzi — obecnie spowiedzi mógłby wszystko naprawić. Chodzi o to, by jak najdokładniej przygotować się do Sakramentu Małżeństwa. Do tego celu służy druga spowiedź przedślubna. W dniu ślubu powinno się być na Mszy św. i przyjąć Komunię świętą.

Pamiętajcie, moi drodzy, że nie wesele, ale ślub jest najważniejszą. Tymczasem, ile narad, ile zabiegów poświęca się przygotowaniu wesela, a jak mało przygotowaniu się do godnego przyjęcia Sakramentu Małżeństwa. — Wesele mnie zajmują się rodzice obu stron, a narzeczeni powinni przed ślubem znaleźć czas na spokojne rozważanie spraw własnej duszy najlepiej na rekolekcjach przedmałżeńskich.

Czy nie wystarczy prosić Księdza Probsza jedną spowiedź przed samym ślubem, ale za to dobra?

Sadzi pan, że pierwsza mogła być być była jaka? Obie muszą być nie tylko dobre, ale jak najlepsze.

Niech pan sam też osadzi, czy powinna być jedna spowiedź czy dwie. Proszę posłuchać: w dniu ślubu przychodzi ktoś do konfesjonu, po kilku latach niebytności u spowiedzi. Przychodzi ma się rozumieć roztrzęsioną, z lekkim a właściwie duchowo i rzeczowo nieprzygotowaną. Spowiedź jest powierzchowna. Spowiednik pociąga, że czegoś tu brak. Po dokładnym

badaniu dowiaduje się, że penitent spowiada się... bo tak wypada, bo co by pomyślała narzeczona, jej rodzina, która jest katolicka. A przecież oświadczał stanowczo, że jest katolikiem, chodził z narzeczoną do kościoła... teraz idzie do spowiedzi dlatego, że podpisał. Ma wielkie braki w wierze, właściwie nie wierzy, odkrył od życia religijnego. Do spowiedzi idzie bez przekonania w słusność, w potrzebę spowiedzi, po prostu z przymusu moralnego. Jest więc nieusposobiony do przyjęcia Sakramentu Pokuty. Rozgrzeszyć go nie można. I co teraz spowiednik ma robić? Jest bezradny. A gdyby ten lekkomyślny narzeczoną przyszedł na trzy tygodnie wcześniej, można by było za jego zgodą, po spowiedzi odpowiednio go przygotować i wszystko naprawić. Przyszłoby prawdziwie nawrócony godnie przyjąć Sakrament Małżeństwa.

A więc proszę pana, była potrzebna dwukrotna spowiedź, czy nie?

## Rady praktyczne

● Wełnę i swetry trzeba umieć prać. A więc przede wszystkim materiał czy też sweter możemy przez godzinę w zimnej wodzie z dodatkiem amoniaku. Następnie dobrze wyścisnąć i pierzyć w zimnym, dobrze rozgotowanym płatkach mydła. Nie należy wełny trzeć, a jedynie wygniatć. Po dokładnym wypłukaniu sweter lub sukienkę zawijamy w ręcznik kąpielowy, rolujemy i wyskakiemy. Ostatnia czynność to wieszanie i tu trzeba wykazać pewną znajomość rzeczy aby nie zdeformować naszej garsonki czy nowej wełnianej bluzeczki. Pamiętajmy więc, że sukienkę na przewieszonym miejscu, swetry i

bluzeczki rozłożyć na ręczniku nadając im odpowiedni fason. ● Jeśli dostaliśmy na gwiazdki katechetyczny perfum czy wody nie przeładuj i przemijaj czas z miętąm, o tym, aby przed tym wrzucić do flakonu kilka szklanych kulek, po to by powierzyła zblizła się do hermetycznego korka. Pozwala to opóźnić proces utleniania się zapachu. ● Aby wywabić plamę z rdzy trzeba skroplić ją kilkoma kroplami soku z cytryny lub 10% roztworem kwasu cytrynowego. Pralnięmy gorącym żelazkiem przez bibułkę, którą stale przesuwamy.

## Czy krem przeciwsłoneczny chroni przed porażeniem słonecznym?

Porażenie słoneczne powodują promienie ultra-fioletowe słoneca. Krem przeciwsłoneczny musi więc zawierać takie główne składniki, które powstrzymują szkodliwy oddziaływanie promieni ultra-fioletowych. Niezawodnych środków ochronnych nie ma. Środki ochronne jedynie przedłużają czas przebywania na słońcu bez narażenia na natychmiastowe porażenie. Będąc w handlu środki przeciw porażeniu słoń-

iecznemu przeważnie podwajają czas przebywania na słońcu bez porażenia. Badania laboratoryjne z mieszaninami specjalnymi do prowadzący do potrojenia tego niegroźnego czasu przebywania na słońcu, dzięki składnikom "Tannin" i "Antislaire". Dla szybkiego zbrunatnienia skóry często do mieszanek dodaje się odżywkę wzmacniającą składniki zabarwiający skórę.

## Rady dla gospodyni

### Dania z jarzynami

Znany to, słyszącymy przecież nieraz, że salata to pokarm dla królików a marchewka dla niemowląt! Odpowiadamy zazwyczaj w sposób wielce uczony, że wyeliminowanie jarzyn z pożywienia na dłuższy czas prowadzi do niebezpiecznych dla zdrowia konsekwencji itp. Mężczyźni to jednak nie przeżarą.

Czy ustępować, narażając domowników na złą przemianę materii, kolkę, wzdęcia, awitaminizację i wiele innych schorzeń? Nie, raczej postaramy się wyprawać w pole. Mąż to istota latwoiwna i przy pewnej dozie pomysłowości uda się bez trudu przemycić codziennie w posiłkach konieczną porcję jarzyn czy surowki. Bardzo ważne, by były smacznie przyrządzone i apetycznie podane.

Oto kilka przepisów na potrawy z jarzynami, które będą smakować nawet największemu ich przeciwnikowi.

### Salatka francuska

½ kg. ziemniaków, główka salaty, 1 śród, sól, pieprz, oliwa, kwasek lub sok z cytryny.

Ugotować ziemniaki w mundurkach, po ostudzeniu obrać i pokroić w drobną kostkę. Oplukując salate pokroić w paseczki, wymoczonego i oczyszczonego ze skóry i ości śledzia pokroić w kostkę. Wszystko razem wymieszać, skropić kwaskiem i oliwą, posypać pieprzem. Salatka jest doskonała, jeśli wymieszać ją z majonezem.

### Ryba po grecku

½ kg. filetów z ryby, 3 marchewki, 1 spory seler, 1 pietruszka, 1 spory por, 2 duże cebule, łyżeczka soli, łyżeczka cukru, 2 łyżki pasty pomidorowej lub pół kg. pomidorów, pół szklanki oliwy (oleju salatoowego), odrobina wody.

Oczyszczone i opłukane jarzyny uszatkować na jarzynowej tarce, por i cebulę pokroić w cienkie kawałki, włożyć do rondla, podać trochę wody, wlać o-

liwę i dusić aż będą miękkie. Obranej z ości i skóry rybę lub filety posolić, obtoczyć w mące, usmażyć na oleju. Gdy jarzyny są już miękkie, włożyć do nich podzieloną na niewielkie kawałki rybę, dodać pastę pomidorową lub duszoną i przelate pomidory, sól, cukier i pieprz do smaku jeszcze chwilę razem podusić, po czym złożyć do słoja. Rybę po grecku można przechować w chłodnym miejscu przez kilka dni.

### Pory zawiąane

4 dorodne pory, sól, 4 plasterki szynki, 1 jajko, trochę maki i tartę bułki, tłuszcz do smażenia.

Oczyszczone pory, ucięte na długość plasterów szynki, ugotować w lekko osolonej wodzie (pół godziny na niezbyt ostrym ogniu). Dokładnie ocedzić, każdy por owinąć w plaster szynki spiąć patyczkiem, obtoczyć w mące, jajku i tartę bułce i obsmażyć na rumiano. Podać z majonezem, ziemniakami purée, czy kaszą i ostrym sosem pomidorowym lub chrzanem.

### Salata ostrą z buraczków

½ kg. buraków ćwikłowych, 1 średni korzonek chrzanu, 2 kiszone ogórki, odrobina soli, kiszone ogórki i cukier, oliwa.

Ugotowane w skórkach buraczki opłukać zimną wodą, obrać i pokroić w cienkie paseczki. Oczyszczone chrzan utrzeć na drobnej tarce, kiszone ogórki — po obraniu ze skórki — pokroić w paseczki, wszystko wymieszać i polać kwaskiem z oliwą i cukrem, przy czym skropić oliwą. Salatka jest dobra po kilku godzinach.

★ Wiesz, ile lat żyje żółw? ile papuga i inne ptaki czy zwierzęta? A kto najdłużej żyje? — Zobacz w Kalendarzu "Ludu" na rok 1962, str. 138.

## Od stycznia 1962 r. "Przegląd Polski" wydajemy co miesiąc

Dwanaście numerów, bogato ilustrowane pisma, zawierające ciekawe opowiadania, szkice historyczne, artykuły popularno-naukowe i podróżnicze, wiadomości z Kraju i z życia Polonii brazylijskiej, kosztuje tylko 300 kruczerów w stacjach Paraná, Santa Catarina i Rio Grande do Sul, w pozostałych stacjach Cr\$ 500,00.

Zamówienia i pieniądze należy kierować:  
Revista Polonesa — Przegląd Polski  
Caixa Postal, 6335 — São Paulo

III  
"Mężczyźni potrzebują broni gdy idą na wojnę na bitwę, ale na balu, przy tańcu czy w bujcie mają być bez broni, rewolwer jest łacon nie potrzebny młodzieńcowi na balu, który się chce grzeć bawie".

"Całe zgromadzenie członków i Zarząd Towarzystwa im. X. J. Pominiłoby takie, gani i potępia nieprzyzwoite i modne u kobiet i panien i obowiązujące się aby do ich domów nigdy nie miały wstępu żydowsko-amerykańskie wymysły".

"Uchwalono aby nie miały miejsca w towarzystwie podczas balu kase, rozdawane przez panny czy mężatki. Dama ma tańczyć z każdym który zapłaci wstęp. Osoba rozdająca kase na zabawkę tańieczną, lepiej żeby się na zabawach czy balach Towarzystwa nie znajdowała".

Jeszcze w przyszłości uzupełniano sobie kilkakrotnie zasady dobrego wychowania. 16 października 1927 roku tak oto znaleziono regulamin:

"Uchwalono aby nie — członkom Towarzystwa nie sprzedawać wódek na kielski ucale, tylko na butelki do domu. A przypadając gdyby się znaleźli członkowie razem z obcymi, mają się też od pica wyduki na kielski wstrzymać. A gdyby zaś siebie chcieli poznać, to pan kierownik ofiaruje swoją salkę, aby w ten sposób nie obrazić w Towarzystwie obcych ludzi".

Zas 20 lipca 1930 wprowadzono przepisy następujące:  
"Podano wniosek aby sami rodzice robili uwagi swoim dzieciom i zapobiegali podczas zabaw na sali Towarzystwa nieobyczajnemu zachowaniu się swych własnych dzieci i rażącemu obejmowaniu się za rękę narzeczoną, lub towarzyszyni podczas trwania zabawy tylko jednej osobie, które to wszystkie rzeczy nie odpowiadają towarzyskiej ogładzie wychowania, a tym bardziej urągają chrześcijańskiej cności przyzwoitości i skromności".

Tak usiłowało sobie zagwarantować towarzystwo poziom i kulturę swego współzobowiązania.

Tymczasem wielki dzień nadchodził. Ukoronowanie kilkuletnich wódek kolonii nastąpiło 12 września 1925 roku.

"Narazicie — pisze Stelmaszczak — nadzależ oczekiwany dzień 12 września, naczyniony na wysłuchanie domu Towarzystwa i otworzenie szkoły. Pan Bóg był łaskaw Towarzystwu i dał dzień po-  
Jedno po drugim następowały przemówienia. Rozpoczął ksiądz Żakowski:

"...nie mogę streścić całej mowy Wielebnego Księdza, gdyż mówił z głową, a raczej z serca, cieszył się jak wódz z odniesioną zwycięstwem".

Przemawiał potem kolonista Marcin Szortyka, prezes Towarzystwa:

"...Dla was to, drogie dzieci, to nasza praca, dla waszego wychowania ta szkoła. Syn dobry to stawia dla ojca — córka dobra

JAN WOJCIK — U.S.A.

## HISTORIA JEDNA Z WIELU

to zaszczyt dla matki. Miłujcie i szanujcie ten dom i przychodźcie doń chętnie..."

Po nim mówił Józef Lempek, murarz i pedagog w jednej osobie: "Rodzicom milo gdy dzieci są podobne do nich, jednak najlepiej gdy są lepszymi..."

"...moje rodzice, budując te szkoły, te świątynie mądrości i wiedzy, ten dom najwłaściwszy po kościele, zastęgując na nagrodę u Boga, na pochwałę u ludzi i na bezustanną wdzięczność u młodzieży."

Wstawił w szkole obraz honorowy, obraz w którym będą mieścić się umieszczone imiona dzieci, najlepszych w nauce i sprawowaniu.

Niedostatecznych i złych tam nie będą wpisując. Proszę aby rodzice dali temu obrazowi wielkie znaczenie. Gdy tylko przyjdą do Towarzystwa, niech poszukują swych dzieci w obrazie, jeśli ich tam nie znajdą, niech powiedzą dzieciom że ich tam chcą widzieć w następnych miesiącach. Jeśli znajdą, to niech ich nie tylko pochwalą, ale i wynagrodzą."

Zakończył serię przemówień Karol Muszyński, również domorodny nauczyciel z Dom Feliciano:

"Gdziekolwiek ręka żołnierza polskiego odbiła od nieprzyjaciół naszych choćby pięć kilometrów — rząd polski natychmiast zaprowadza szkoły."

Dusza narodu każdego, a więc polskiego, jest jego mowa ojczyzna — zachowanie jej czyste, zachowanie jej takiej jaką otrzymała od ojców naszych, to nasz największy obowiązek — za złaśmym od ojców naszych, to nasz największy obowiązek — za niedbanie którego musiałby nas Pan Bóg surowo kiedyś ukarać. Gdy bowiem ten naród mowę traci — powoli się rozpada — w końcu ginie. Iles to braci Słowian zaginęło w ten sposób! Tu na przykład gdzie dziś rozsłady się Niemcy — dawniej byli Słowianami! Co się stało z nimi? Stracili mowę — stracili ziemię — wyginęli zupełnie."

Nasajutrz po inauguracji rozpoczęła się nauka.

Księga protokołów tymczasem zaczęła się rozrastać do rozmiarów konstytucji, a czasem spełniała rolę prasowego organu opinii.

**Casa 3 "B"** RUA RIACHELO, 308  
**Casa Pavão** RUA MAL. FLORIANO, 511  
HIPOLITA DOPIERSKIEGO

Ma na składzie tak w jednym domu jak i drugim wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, bucików, koszul. — Artykuły ubrań gotowych, kapeluszy, kobiet 1 dzieci.  
PO CENACH FABRYCZNYCH — ATACADO E VAREJO.

**CASA SAITO LIMITADA**  
NAWOZY — MASZYNY — MOTORY  
POMPY — TRAKTORY  
NASIONA I WSZELKIE NARZĘDZIA ROLNICZE  
Centrala - Ulica Carlos de Carvalho, 366 — C. P. 980  
Skład filialny - Ulica 7 de Setembro, 1.910  
KURTYBA — PARANA  
PROSIE O KATALOGI I INFORMACJE  
Firma chce zadowolić swoich klientów pod każdym względem.

jęcego. Normalnie niedopuszczalna wobec prawa i policy ingerencja Towarzystwa w uprawnienia obywatelskie, w tej krainie o niemal rodowym ustroju przyjmowana była przez ogół tak pochwile, jak poczynienie była pomyslna.

18 kwietnia 1927 roku naprzykład, "uchwalono że każdy ma naprawić drogę dojazdową na terenie swej kolonii i to niezależnie od tego czy ma w swoim posiadaniu wóz, lub nie, gdyż i piechotą lepiej się dotrzeć drogą niż kłeszką."

Kiedy zaś w Camaguá miały się odbyć wybory do władz samorządowych, Towarzystwo "postanowiło" głosować za rządowym stronnictwem Republikanów, nie zaś na partię Libertador. W wyniku postanowienia — widocznie nikomu z gromady nie przyszło do głowy ukrywanie przed ogółem sposobu głosowania — na 20 uprawnionych 16 głosowało zgodnie z "uchwałą", jeden się wstrzymał, trzech zaś głosowało przeciwko Republikanom.

"Tych 16 członków — zapisanych zostało w Ksiągce protokołu — uratowało honor Towarzystwa, grupy i honor Polaków. Obywateli Antoni Z., Ignacy U. i Józef L. krzywdzą Towarzystwo, swoje dzieci i zniesławiają siebie samych, nie słuchając uwag, prośb, głosów przeciw grupie Towarzystwa."

Dura lex, sed lex. Gromada czuła swą siłą, musimy więc tego wstrzymać że czuła i raczej za sobą. Jedno jest pewne, iż gdyby wygrało stronnictwo opozycyjne, szkoła nie mogłaby ubiegać się o subwencję. Więc też bez oglądania się na żadne względy, napiętnowano opozycjonistów otwarcie i bezwzględnie.

W innym miejscu potępiono i sprawę "ogólnopolskiej" na terenie Brazylii. Znana tu była walka dwóch organizacji, świeckiej "Kultury" i księkiej "Oświaty", a stronnicy obydwu starali się udowodnić swoje racje i usprawiedliwić przekonania. Jest i to Stelmaszczakowi wzmianka o tej sprawie, w protokole z 10 lutego 1929 roku:

"Trzeci Sejmik spodziewanych korzyści ucale ogłosił kolonii polskiej nie przyniósł. Nie było na nim jednej, ogólnej, zgodnej pracy. Targowica stworzyła tak zwany Blok Lewicy, który to blok choć nie do końca nie zrobił, ale dużo rozprawiał, dużo krzyczał, chcąc wyłuszczyć ze Sejmiku kapłanów jako nie obywateli i bractwa religii katolickiej. Targowica mogła tylko tyle dobrego zrobić, że jej wódz Leszek Pałędzi swoim brutalnym despotyzmem rozbił do czynu dobrych ludzi w Porto Alegre, którzy dotychczas spokojnie sobie spoczywali. Wogóle sprawdza się polskie przysłowie: "zgoda buduje, niezgoda rujnuje."

Po wyborach municypalnych, zbliżyły się wybory stanowe. I tu Towarzystwo przypomniało swym członkom w dniu 23 marca 1929 r. "Zarząd przypomina członkom, że w głosowaniu to tylko gromada coś znaczy. Czas wielki, aby później nie narzekali na rząd, tylko na siebie, że chcieli w rozbiciu i rozszpiec coś dokonać, coś zdestalac nie chcąc pamiętać że w jednoci siła, że gromada świątem rządzi."

(Ciąg dalszy nastąpi).



## Żywnienie niosek przed sezonem wylęgowym

Jak wykazały liczne badania naukowe i doświadczenia hodowców-praktyków żywienie ma bardzo duży wpływ na obniżenie śmiertelności pisklet. Nioski prawidłowo, intensywnie karmione znoszą jajka o dużej zdolności wylęgowej, z których rozwijają się normalne, zdrowe i odporne kurcząt. Jak więc należy zmienić system żywienia w tym okresie?

Przed wszystkim kury otrzymać powinny zwiększoną ilość białka — a więc więcej pasz takich jak: sruć, zbożowe i mączkowe oraz mączki. Białko pochodzące z zwierzęcego — w postaci mączek zwierzęcych, odpad-

ków mleczarskich lub kuchennych — stanowić powinno około 30% ogólnej ilości białka podawanego. Ogromne znaczenie ma również dostarczenie nioskom witamin A, B2 i D. Całkowite zaspokojenie zapotrzebowania na te witaminy uzyskamy dodając nioskom do paszy 1-2 g. tranu na sztukę dziennie.

Wiele wapnia — których zapotrzebowanie przy wzmożonej niśności jest również wysokie — dostarczyć możemy w postaci skorupki jaj, tuczonych muszli lub kredy zalamowanej — które podawać trzeba dowoli.

mgr. H. Kaciuba-Uściłko

## Nawozy fosforowe

Wszystkie nawozy fosforowe są nawozami przedświennymi dlatego, że słabo rozpuszczalne w wodzie, oraz że są dobrze zatrzymywane przez glebę.

Z chwilą pogłównego ich wysylenia pozostają całkowicie na powierzchni, a z superfosfatu rozpuszczalne w wodzie związki fosforowe przenikają tylko na kilka centymetrów (2-5) w głąb gleby. Przy pogłównym zastosowaniu nawozów fosforowych radymy praktycznie z nich nie korzystać. Uwaga ta odnosi się do upraw polowych. Na użytkach zielonych, łąkach i pastwiskach, gdzie system korzeniowy roślin jest umieszczony bardzo płytko pod powierzchnią gleby, nawozy fosforowe można stosować pogłównie. Najlepiej nadaje się do tego celu superfosfat.

Działanie nawozów fosforowych jest zależne od rodzaju rośliny pod które je zastosujemy. Jedne rośliny — jak pszenica lub jęczmień — mają większe wymagania w sto-

sunku do nawozów fosforowych i dlatego stosujemy pod nie nawozy fosforowe łatwiej rozpuszczalne, a więc superfosfat, superamoniak i precytylat. Inne rośliny — np. żyto, a szczególnie owies — mają zdolność korzystania z trudniej rozpuszczalnych nawozów i dlatego pod te rośliny możemy stosować również takie nawozy jak tomaszyn i amoniak.

Przy wysiewie nawozów fosforowych należy pamiętać, że nie można ich dowolnie mieszać z innymi nawozami. Zwracamy uwagę, aby superfosfat i precytylat nie mieszać z pozostałymi nawozami fosforowymi oraz z nawozami wapniowymi i z saletrą wapniową, saletrą kalcem, czy azotniakiem. Wszystkie nawozy fosforowe można mieszać już przed wysiewem z nawozami potasowymi. Nawozów fosforowych o odczynie zasadowym nie można mieszać z siarczanym amoniakiem, saletrą i z mocznikiem.

mgr. T. Barszack

## ODSADZENIE CIELĄT

Na ten temat słyszy się zwykle dwa różne zdania. Jedni twierdzą, że cielę należy odsadzać zaraz po urodzeniu, a drudzy uważają, że będzie lepiej, jeżeli zostanie ono odsadzone w późniejszym czasie.

Jeżeli krowa jest zdrowa, można rozważać oba przypadki, natomiast, gdy jest chora (na przykład na gruźlicę czy zapalenie wymienia) nie ma żadnych wątpliwości, że cielę należy natychmiast odsadzić i karmić mlekiem od krowy zdrowej. Jeśli nie ma takiej, to mleko przed podaniem należy przegotować.

Teraz rozpatrzmy, jakie argumenty wysuwają zwolennicy nie odsadzania cieląt zaraz po urodzeniu. Najważniejszym powodem ma być to, że cielę przez swoją obecność działa korzystnie na krowę, jej "ustroj" nerwowy i przez to powoduje zwiększenie produkcji mleka u matki.

Dalej — cielę ma możliwość ssania krowy w dowolnym czasie i ilości. Poza tym nie potrzeba przy nim "tracić" czasu na karmienie i kilkakrotnie w ciągu dnia zdajanie starych od matki. To mają być strony dodatnie w przypadku nieodsadzania cielęcia zaraz po urodzeniu. A strony ujemne?

Cielę przebywające stale razem z matką ssie często, w różnych odstępach czasu i niepokoi tym krowę. Wymie krowy jest zwykle zabrudzone i cielę ssąc zakłada swój organizm milionami bakterii wywołującymi biegunki lub inne, jeszcze groźniejsze choroby. Po odsadzeniu cielęcia krowa jest niespokojna, następuje często obniżenie produkcji mleka, a w wielu przypadkach może wystąpić nawet okresowe, całkowite jej zahamowanie. Cielę również silnie odczuwa odsadzenie, co przejawia się w obniżeniu dziennych przyrostów wagowych, okresowym przyhamowaniu rozwoju.

Przy odsadzaniu cielęcia od krowy zaraz po urodzeniu wszystkie poprzednio wymienione ujemne strony nie występują. Przy tym spokojnie oczyścić trzeba poświęcić więcej czasu na właściwy wychowanie. Trzeba je karmić w równych odstępach czasu i już w pół do 1 godziny po urodzeniu, po przeniesieniu go do uprzednio przygotowanego, czystego wydzielanego i suchego pomieszczenia, cielę powinno otrzymać pierwszą porcję siary.

Inż. R. Darowski.

## KRONIKA SPORTOWA

★ Wyniki piłkarskich mistrzostw świata w Chile: Brazylia - Hiszpania 2x1, Rosja - Urugwaj 2x1, Węgry - Argentyna 0x0, Niemcy - Chile 2x0, Anglia - Brazylija 0x0, Meksyk - Czechosłowacja 3x1, Włochy - Szwajcaria 3x0, Jugosławia - Kolumbia 5x0. Wyeliminowane zostały: Włochy, Hiszpania, Meksyk, Brazylija, Szwajcaria, Argentyna, Urugwaj i Kolumbia.

★ Jedenastka Brazylii ciężko wywalczyła zwycięstwo przeciw Hiszpanii, przegrywając do 27 minut drugiej połowy 0x1. Dopiero ostatni zryw i nadszycielna ambicja doprowadziła do zwycięstwa. Bohaterem spotkania — był lewy łącznik — Amarildo, który zdobył dwa gole.

★ Liga kurtybska: Águia Verde - Ferroviária 1x0, Guarani - Seleto 1x0, Rio Branco - Caramuru 2x1, Olimpia - Operário 2x2, Atlético - Britania 5x1, Coritiba - Bloco 2x1. W tabeli prowadzi Coritiba przed Guarani.

★ O puchar São Paulo: Do pół finału doszły cztery drużyny: Corinthians, Ferroviária, Comercial i Santos. São Paulo został wyeliminowany przez Corinthians, przegrywając w stosunku 5x1.

★ Reprezentacyjne zespoły tak europejskie jak i południowo-amerykańskie pokazały grę naderwzajemną ostrą, zwłaszcza na obronie, co spowodowało kontuzję wielu graczy. FIRPA zgłosiła swoim karami w najbliższych spotkaniach za ostrą i niebez-

## Drobne Wiadomości Gospodarcze

★ Budowa wielkiej elektrowni przy wodospadzie Iguazu rozpocznie się w najbliższych dniach. Budowy jej podziela się firma budowlana "Copel" z siedzibą w Asunción. Elektrowni przewidziany jest w kontrakcie w ciągu 23 miesięcy.

★ Nawóz umieszczony na okolo zasadzonego ziarna — kukurydzy zwiększa zbiór tego płodu rolnego o 400 kg. na 1 hektar. Należy jednak uważać, by nawóz np. sol potasowej czy innej jakości nie był w bezpośrednim kontakcie z ziarnem, gdyż może je wypaść na jego kiełkowanie.

★ Ponad 18 tys. worków fiżonu paraskiego wywieziono do Rio de Janeiro, gdzie odczuwa się wielki brak tego produktu. Parańska Komisja Cen przyłapała wielki transport fiżonu, wysłanego przez prywatne firmy do Rio po cenie wyższej od wyznaczonej przez tę Komisję.

★ Chilejscy przyjeźli z wielkim entuzjazmem zwycięstwo swej jedenastki, która wygrywa z Włochami (niespodzianka), zakwalifikowała się do dalszych rozgrywek.

★ I Liga polska: Górnik - Gwardia 3x1, Ruch - Cracovia 3x1, Zagłębie - ŁKS 0x2, Polonia - Stal 2x0, Wista - Lech 0x0, Arkonka - Lechia 3x1.

★ Zaledwie dwie reprezentacje południowo-amerykańskie dostały się do dalszych rozgrywek: Brazylija i Chile. Argentyna i Urugwaj — nie dopisały.

★ Międzynarodowy turniej w rugby, rozegrany w kilku miastach Polski, przyniósł zwycięstwo Rumunii przed Czechosłowacją, Polską i Niemcami Wschodnimi.

★ Ostatnie wyniki z Chile: Brazylija - Anglia 3x1, Chile - Rosja 2x1, Czechosłowacja - Węgry 1x0, Jugosławia - Niemcy 1x0. Ostatnie 3 wyniki stanowią prawdziwą niespodziankę. Garrincha zwyciężając w walkowniku 3 i 4 przeciwników, zyskał u widzów przydomek: "El diablito".

★ Wszyscy znawcy rolnictwa w Brazylii uważają, że reforma rolna, czyli podział ziemi między posiadających, nie polepszy sytuacji w kraju, o ile temu podziałowi nie będzie towarzyszyła opieka techniczna, dostarczanie nasion i sprzętu rolniczego.

★ Chów nierogacizny — Santa Catarina, zwłaszcza w dolinie rzeki Rio do Pelxe, wzrosło wybitnie w ciągu kilku ostatnich lat, a to dzięki wielkiej rzeszy gauszów, którzy zajmują się chowem zwierząt. Statystyka wykazuje, że roczny ubój świń w municyplach Rio do Pelxe wynosił 600 tys. sztuk. Istnieje 22 chłódnie do przechowania i zamrażania mięsa z uboju.

★ 1 milion pszenicy argentyńskiej będzie sprzedawał rokrocznie rząd Brazylii. Argentyna jest jak wiadomo na czwartym miejscu w światowej statystyce w produkcji pszenicy. Na pierwszych miejscach znajdują się USA, Kanada i Australia. Rocznie — Argentyna eksportuje za granicę 2,8 miliona ton pszenicy.

★ W Brazylii istnieje 600 Klubów Matek, które przygotowują odzienie dla biednych i opuszczonych dzieci. Kluby te otrzymały 24 kaminów oraz 200 maszyn do szycia od Departamentu Narodowego i dla dzieci oraz od UNESCO.

★ Zgodnie z ostatnim spisem ludności w Brazylii, stan Espírito Santo liczy 1.123.665 mieszkańców. Na jeden km. kwadratowy przypada 30,19 osób. Ludność zamieszkujecej w miastach jest 309.689, a w interlorze — 808.976.

★ Światowa produkcja herbaty wzrosła w roku ubiegłym o 7 procent. Anglia, należąca do największych konsumentów herbaty, spowodowała w tym roku o 8 procent więcej tej rośliny, aniżeli w 1960 roku.

★ Podczas zimy, gdy trawa usycha lub marnieje, krowy mleczne potrzebują dodatkowej paszy, jak np.: mielonej kukurydzy 50 proc., otręby z ryżu lub pszenicy w 20 proc., "placka" ryżowej w 30 proc. Do tej mieszanki dosypać należy 1 proc. zwykłej soli.

Brzączek na swoim miejscu ukląkł po środku łóżka, zakreślił się w derkę, składał ręce i bił się w piersi: moja wina, moja wina, moja wielka wina i czekał na Dębińskiego, aż się podniesie z kolan. Ponieważ "Cesarz" nie podniósł się, zaczął na nowo modlitwy i przy powtórnym biciu się w piersi, Antos zatrzymał się na chwilę i pomyślał: za co mam się modlić? I sam sobie w cichociśno odpowiedział: — chyba za to, że do tego raju żywcem przyjechałem. Tej przestrogi już mnie moja matuś w Libuszy uczuła... hy, hy.

"Cesarz" z Wojtkiem wlezi na rusztowanie, toż zaszleściło liśćmi i bambusami.

— A teraz, dobranoc i śpijmy po ludzku — brzmiał poważny głos w ciemnym ranszo.

Na ziemi tlił się ogień i nappełniał szalas dymem.

### PIERWSZA NOC W "CZUPIRADLE"

Brzączek nie mógł dociec, dlaczego ma noc niespokojną. Czuję niezwykłe podniecenie. Z twarzy bucha ogień, na ciele ciarki, żar i dreszcz. Słowem — krew się w nim zapala i gaśnie. Co zaśnię, to się zrywa. Co jest?

Od strachu?... Jakiego?... Moje obawy należą więcej do przeczności niż do tchórzostwa.

Wachado chrapie, "Cesarz" mu wtóruje. A ja?... Medytuję i nic nie mogę spenetrować...

Płaki nocne nawołują się co raz, by nie tracić czujności; dzikie psy skomlą i wyją. Wiem, że tygrysy były tutaj rzadkością, ale były i mogą jeszcze być. "Zachachulony" w derce, parzył się, odkryty marzył, ale i jednocześnie gorzał. Zimno, to racja, bo zbliża się pora zimowa, ale dlaczego skóra "chupka" i gorzej? Aha, już wiem. To dym mi zaszkodził, ale dlaczego towarzysze śpią kamieniem, chociaż tym samym oddychają powietrzem?

Otulił się, skreślił we dwoje, nakrył głowę workiem z liśćmi i wtulił brodzie między kolana. Zdawało mu się, że zasnął na chwilę, a może i dłużej tego było, bo stracił rachubę czasu. Czuję potrzebę do spania, ale głębia i oczy płoną. Czyżby na Rio Baixo takie ciężkie noce były i przypomniał mu się świder w uchu w stodole u Mantinia.

No nie, zawsze kiedyś będzie rano. Wstane, wymyje się w rzece zimną wodą — przejdzie. Zleję głowę konewką, ulży, bo co by nie miało ulżyć. Włożę nawet całą głowę do zastawy, po kark, chyba nie rozzerwało zasypu — woda wyciągnie piekącą dym.

Wróbelki z podwórka Mantinia dostrzegły nowe czupirado na polanie, przyleciały w odwiedziny i ćwierkały zadziwione.

— Libusza?

Nie, to na Rio Baixo wróble ćwierkają i otworzył napuchnięte oczy. Ranszo płośnie. Nie, to słońce zagląda szparami, i na przeciwnie ścianie centkuje liście, a zanim dobiegnie — tworzy w powietrzu tygrysie pręgi, wyraziste i mieniące się, bo przelatuje przez wiszącą mgłę dymu, który leniwie wychodzi z tlejących kłoców.

# Do żołądka przez mózg

Sprawy związane z codzienną dietą

**Pytanie pierwsze:**  
Dlaczego się tyje?  
**Odpowiedź:**  
Najczęściej dlatego, że się dużo je.

Zakłócenia w funkcjonowaniu gruczołów wewnętrznych wydzielania mogą oczywiście być przyczyną otyłości. Ale w proporcji — przejadanie się wysuwa się zdecydowanie na plan pierwszy.

**Pytanie drugie:**

Dlaczego je się za dużo? Bo potrawa bardzo smakuje. Bo ma się słabą wolę, bo siodły — czy są kusażce?

**Odpowiedź:**  
Za dużo je ten, kto odczuwa za duży głód.

**Małe oszustwo**  
Zeszczuplenie można przeto poskramić, ale nie należy uczyć głodu. Ale jak? Zwyczajnym oszustwem! Trzeba napędląć żołądek takim jedzeniem, aby zaspokoić uczucie głodu — być sytym, a równocześnie o malej wartości odżywczej. W ten sposób utrudniamy organizmowi oddawanie zapasów na naszych biodrach.

Ta metoda nie przynosi o prawdę szkody zdrowiu, ale też nie zawsze skutkuje na rzecz zeszczuplenia. Są ludzie, których żołądek nie pozwala się oszukiwać.

Ale też żołądek człowieka nie jest całkowicie niezależnym organem. I nie on sam decyduje o uczuciu głodu czy sytości. O tym decyduje przede wszystkim mózg, dokładniej ośrodek głodu i ośrodek sytości umiejscowione w mózgu. Z chwilą kiedy aktywizuje się ośrodek głodu — chcemy jeść. Aktywność ośrodków sytości oznacza — dość! Sytuacja normalna — to równowaga aktywności obu tych ośrodków. Ale są tacy, u których zwiększona aktywność wykazuje ośrodek głodu i ci odczuwają głód nawet po solidnie obfitych posiłkach. Jedzą przeto dalej, a tłuszcz odkłada się systematycznie i w nadmiarze. Ale Wyście jest tylko jedno: —

trzeba poskromić aktywność mózgowego ośrodku głodu.

Srodki, za pomocą których można to osiągnąć, odkrył całkiem przypadkowo: u pacjentów, którym przepisano pewne leki w celu — wcale nie — wadze. Stwierdzono również, że leki te przepadają, zmniejszenie, poprawiają samopoczucie i aktywność życiową pacjentów. A że równocześnie środki te powodują w pewnym sensie narkotyzację (nie można po dłuższym ich stosowaniu obejść się bez nich) — stosować można je tylko z przepisu lekarza. Po coż więc czytelnikom ich nazwa, prawda? W oparciu o te środki rozpoczęto również produkcję środków aktywizujących z kolei mózgowy ośrodek głodu dla osób, u których zachodzi konieczność przytycia. Ale i te środki stosować można tylko z przepisu lekarza, gdyż nie są obojętne dla pracy serca, ciśnienia i krążenia krwi.

Nie ma więc sposobu na zeszczuplenie bez stosowania tej obosiecznej broni? Są i to znane od wielu, wielu lat. Nie tyjemy przecież od jedzenia w ogóle, a od spożywania takich pokarmów, które organizm — po wykorzystaniu ich mocy energetycznej — odkłada do przegródki z szyszałki: "tłuszcz". I w tym właśnie trzeba mu przeszkodzić. A sposób nie jest wcale skomplikowany: stosowane pod kontrolą lekarską środki regulujące trawienie, łagodnie przeczyszczające — skróca czas pozostawiania pokarmów w przewodzie pokarmowym i uwolnią organizm od nadmiaru wody. Rzecz w tym, aby nie przeholować i nie spowodować ubytku witamin i odwodnienia organizmu.

**Nie w tym rzecz**  
Najczęściej podejrzewamy siebie — przy otyłości — o zaburzenia hormonalne. Ale otyłość jest tylko jednym z

objawów zaburzeń hormonalnych. Wszystkie inne objawy rozpoznać może tylko lekarz. Toteż tylko lekarz może w przypadku otyłości na tyle hormonalnym wskazać na określone leki. Stosowanie preparatów hormonalnych — bez wskazania lekarskiego jest naprawdę niebezpieczne. Dysponujemy w tym względzie środkami nieregulowanym receptą lekarską, pozostającymi w naszej własnej dyspozycji. Jest nim — ruch.

Człowiek współczesny za dużo siedzi: w tramwaju, samochodzie, przy pracy, w domu przed telewizorem, w kinie... Aby schudnąć, trzeba dużo ruchu: chodzić, pływać, grać w tenisa, jeździć na rowerze i tańczyć (to też od zeszczuplająca terapia!). To niezawodne środki odchudzające i bez ubocznych działań (wyłączywszy pozytywne działanie uboczne — przyjemność).

Pewien amerykański specjalista od odchudzania powiedział, że najskuteczniejszym środkiem jest — "dobrze ruszać głową, zanim zje się za dużo".

**Także mit**  
Niektórzy uważają, że masaż może dokonać cudu

## Ustawa dla zwalczenia gruźlicy

Znakomitą bronią w walce z suchotami są ustawy obowiązujące w wielu krajach, które nakazują badać dzieci szkolne dla przekonania się, czy które z nich nie jest chore na suchoty. Suchoty, czyli gruźlica, jest chorobą zaraźliwą i w przeszłości wiele dzieci zupełnie niepotrzebnie zaraziło się nią.

Jest jeden rodzaj tej choroby, który atakuje kości i ścięgna, a drugi — klatkę piersiową i płuca. Zarazek pierwszego tego typu suchot i ścięgna, został prawie zupełnie zniszczony. Zarazek ten dostaje się do organizmu drogą jedzenia, a przede wszystkim mleka.

Głównie niebezpieczeństwo ze strony suchot leży w tym drugim gatunku, który atakuje płuca. Choć to jest choroba, bardzo powolna to zazwyczaj mała się na nią zwraca uwagi i przez długi czas się ją lekceważy. Du-

żo zeszczuplenia. Owszem, gwałtownie, to na chodź — masażystę, to na chodź — "znęcają się" nad naszymi szałkami. Dlatego pilnie zeszczupleć! Dlatego — owszem, ale w tej masaż — racjonalną gimnastykę z racjonalną gimnastyką — im lepiej rozwinięta — tym niekorzystniejsza baza dla odkładania tłuszczu. Aby mięśnie się tłuściły, trzeba pracować sprawnie, trzeba im dopływać dużej ilości energii — pobierać ją kosztem odkładania się tłuszczu.

Podobnie ma się sprawa z wszelkiego rodzaju odchudzającymi przyrządami: punktorami, urządzeniami wibracyjnymi itp. Otyli szukają w nich ratunku — ale to po prostu wygnodnienie: chcą zeszczupić bez własnego trudu. Uciekają po prostu do metody podstawowej — samodyscypliny.

A każdy kto chce zeszczupić, musi przestrzegać dyscypliny jedzenia i trybu życia. W przeciwnym razie zeszczupienie pozostanie pragnieniem odżywiającego w krawca, przed lustrem, na plaży lub w wizycie u lekarza, gdy ten zaalarmuje: "tak, serce osłabione". A leku w butelce nie przepisz.

Dr. T. K.

## USMIECHNIJ SIĘ...

### WSZYSTKO MOŻNA ZROBIĆ

Do pokoju redakcyjnego wpada zecer i bardzo wzburzony zwraca się do Marka Twaina:

— Czy pan wie, że ten rozbójnik Jack Porcupine został telegraficznie ulaskawiony? I co my teraz zrobimy? Przecież już wszystko jest wydrukowane, cały opis stracenia z fotografią...

Mark Twain z całym spokojem odpowiedział:

— Niech się pan nie martwi. Po prostu damy nowy tytuł: "Porcupine uwolniony" i dalej: "Tak Porcupine widzi siebie w chwili stracenia".

### W SZPITALU

Na stole operacyjnym leży pacjent. Chirurg zwraca się do instrumentarzystki:

— Siostrze, proszę podawać instrumenty.

Na to pacjent słabym głosem:

— Jak to panie doktorze, pan teraz chce grać...?

### STARE ANEGDOTY

Kurt Bumke sprzedawał śledzie na rynku w Berlinie. Kupiecie może śledzie? — wolał — Są duże i tuste jak... Goering. Arystowano go i skazano na dwa tygodnie więzienia. Po odczytaniu wolności Kurt Bumke znowu z beczką śledzi stanął na rynku. Otoczył go tłum ciekawych.

— Kupiecie moje śledzie? — zawołał Kurt jak gdyby nigdy nie nie zaszło.

— Są duże i tuste, jak... przed dwoma tygodniami.

Gdy w parlamencie brytyjskim dyskutowano raz o ogromnych długach państwa, Sheridan, znany mówca i działacz parlamentarny II połowy XVIII wieku rzekł: — Jesteśmy dźwigni, bo połowę tego długu zrobiliśmy, aby obalić Burbonów, a drugą połowę, aby ich znowu wprowadzić na tron.

Ludwik XVIII jako chłopiec zaczął raz gwiżdżać podczas lekcji. Gdy królowa do-

wiedziała się o tym, zaczęła mu czynić wymówki. Wtedy sprytny chłopiec powiedział: — Ależ mamo, ja zaś tak nie umiałem lekce, że miałem wygwizdać sam siebie.

Znakomita aktorka polska Helena Modrzejewska (1840-1909) podczas swoich gościnnych występów w Ameryce została zaproszona do jednego prywatnego domu.

Po kolacji zebrani goście nalegali, aby coś zadelantowała po polsku.

Artystka wymyśliła sobie i le wreszcie uległa próbom. Wrażenie było wstrząsające. Zebrani z trudem powstrzymać się od śmiechu, że nie rozumieli ani słowa. A gdy zapytano, jaka była treść deklamowanego utworu, Modrzejewska odpowiedziała:

— Liczyłam od jednego do stu.

Sławny filozof i pisarz —

Woltaire odwiedzając Fryderyka II w Poczdamie, miał czas obmyślać przebiegi i dązia po jeziorku. Pewnego razu Fryderyk chciał pobawić się i spokojnie myśleć. Wtedy do niego dobiegł król pruski i rzekł:

— Taki z łaskawego pana filozofa, a w wodzie dąsać jak opętany, ja natomiast byłem cichy, a przebieł strata była by większa, gdyby utonął król.

Na to filozof odparł: — Najjaśniejsze panie, królowi pozostało by i tak wiele, podczas gdy Woltaire jest tylko jeden.

★ Zżyjesz w Brazylii. Ci znasz historię tego kraju? A chosbys i znał, to zawsze warto przypomnieć niektóre szczegóły. W Kalendarium "LUDU" na rok 1962 jest 12 interesujących artykułów o historii Brazylii. Przeczytaj je. Jeśli nie masz Kalendarza, to zamów na tychmiast.

— Nie złoto, ale kamienica ci stoi, jak czupiradło. Vivat! — i machał kapelusikiem ku niebu — poraz pierwszy będziesz nocował we swoim!

Wachadło z dumą spoglądało na ranszo i myślał — miłsza ci buda, ale swoja, niż obce pałace. I przypomniał sobie swoją drogę życia i przeprowadził powierzchowny przegląd minionych lat. Spędził w Gorlicach 25 wiosen, trzy lata służył brodatemu Franciszkowi, dosłużył się rangi kaprala. Odczuł wyrzut sumienia na niemilośmierne katowanie nierozgarniętego rekruta, mimo, że był to rozkaz z góry wydany zadawania tortur przy pomocy súpka, "szpangi". Powrót z wojska, roztrząchanie mierzwę po zagonach ojcowizny. Chwilowe roboty na dworach, umiżgi dźwizgał. Był świadkiem śmierci matki a później ojca. Podzielona ojcowizna. Udział opiekowania się macochą. Wyrzeknięcie się ojcowizny na rzecz pocciwej macochy. Wyjazd na obcy paszport i przeżyta burza na morzu.

Dwa lata tulałki w Argentynie. Przeżywanie kryzysu szarańczy. Wyrażenie pamięta jak smakują prażone biedronki. Ucieczka do Brazylii. Ozenek, aby teraz nareszcie, na tej drodze spotkać cel, o to własne ranszo. Moja własność! Jezu dobroliwy — i zdjął kapelusz — zmikowałeś się nade mną, mam własny dach. Prowadź tulałca po swoim zagonie i dać lepsze dni życia. Chociaż wiem, że by zarośniętym wydrzeć zagon ziemi, trzeba go oblać potem z końca, do końca. Daj nam teraz zdrowie i siłę, aby żyć ku Twojej chwale. — Groch też spłynął mu po licach i westchnął — szkoda że Weronki nie ma, bo podzielała by radość pierwszego dorobku.

Dębński odgadł wzruszenie Wojtki i dokończył ciosanie ciężkich jak z bryły kamiennej drzwi.

— Chłopy, zabrac się co tchu, do majstrowania łózka... — nawoływał "Cesarz".

Kiedy słońce chyliło się ku zachodowi, nowi mieszkańcy puszczy schylali głowy we drzwiach szafasu i znosili do jego wnętrza materiał na pierwszy przedmiot, jako niezbędny mebel — prczo z drągów.

Na szerkim rusztowaniu umocowali wspólny szeroki tapczan. Złudzeniem było, że wysokość tapczanu uchroni ich od wpełznięcia zmił pod przykrycie podczas snu.

Ułożyli równoległe zerdzie z bambusów poprzywiązywali łukami, wyścielili gałęziami i trawą. Legowisko było gotowe.

Antos o samym zmroku upitrasł słońce i postawił na kłocu z rondlem.

— Herwę czuć dymem — tłumaczył się kucharz — nie zdążyła się ususzyć, zapiekłem trochę na ogniu no i ujdzie.

— Jak ktoś pije suszoną, to i zakopconą przeiknie — odpowiedział obojętnie "Cesarz".

— Dobrze, że nie mamy szlachciców w brzuchu, to wszystko służy, a jak się czek urobi, to i apetyt się odezwie — no nie, Wojtus?... i podniósł głowę w stronę zamysłonego właściciela ranszy.

— Masz rację - i wychylił blaszanek gorzkiego napoju z herwa-mate.

— Przeniesiemy ognisko do szafasu — rozporządzał Dębński — po-

dożyłmy grubych drewn, z domieszką kory piniorowej, to ogień będzie tlił się do rana.

W lesie zaczęły zawodzić i gruchać ptaki nocne. Pogubione inamby ciurkały i nawoływały się do snu.

Sowy dostrzegły nowy płomień w ranszy, tuż na gałęziach hukają i przeraźliwie wrzeszczały.

— I tu was posiali — wrzasnął kucharz w stronę ptaków — a, szal! Wynoście się i rzucił szczapę z ogniem, która poleciała w las piorunowym zygazkiem.

Sprytny kucharz, wywęszył podczas dnia w konarach ściętego piniora, gałki owocowe, a że zbliżał się maj, już były pół dojrzale. Wykruszył z pół kwarty i zagrzebał w gorącym popiele. Teraz wydostał je i przyniósł przed ranszo na korze piniorowej. Usiedli na kłockach, kruszyli spaloną łuskę i zjadali, białe, wielkości palca, pinioingi.

Księżyc w całej pełni wypłynął nad las i oblawał srebrnym światłem całą polanę. Zajrzał do ranszy przez otwarte drzwi. Posrebrzył ciemny otwór, oblał złote ognisko i zmienił je na blade żółte języki. Po dokonaniu pierwszej wizyty u Wojciecha Wachadły, zwołina wycofał się i poszedł na dalszą wędrowkę.

— Wiedcie co? — odezwał się Brzączek — zapomnieliem wziąć lampkę i co teraz?...

— Poco ci lampka? Jak się ziemi, to do łózka — doradzał Dębński.

— Na miejsce lampki, może jaguar przyjdzie i oświełi żółtymi śpiami — co?...

Brzączek wstrząsnął się i nic nie odpowiedział.

Przy świetle księżycy wypchali worki suchymi liśćmi na miejsce poduszek, okiełcił się krakowskimi derkami i ułożył się na pół siedząco do snu.

— He, he, takie ci "burnsze", ani szlachta by nie pogardziła nim! — układał się kucharz między "Cesarzem" i Wachadłem. Szukał sobie tułowiem lepsze miejsce w liściach i na otuchę dogadywał — gdy by tak i Hanus była, to by różnie...

W tym Figura mu przerwał — zaczekaj zaraz ci będzie różnie, jak tygrys ryknie pod "forbecą".

— To co? Zweszy ogień i ucieknę.

Zaległa cisza. Skry przyskły na ognisku i syczały zielone drewna, ogień zwolna trawił kłocki. Gdzieś w oddali chodziły konie Mantilla z zawieszonymi dzwonekami u szyi. Od czasu do czasu ktoś się poparował na przycy i postanie zaruchotało. Brzączek podrywał się przy każdym zdrzemnięciu. Naraz wyraźnie usłyszał głos Dębńskiego:

— Chłopy, wstawać li to zaraz!...

Brzączek poderwał się pierwszy i pytał:

— Warczało może? Nie słyszałem. Anim nie zasnął dobrze.

— Wstawać, wstawać! — powtarzał "Cesarz".

— Nie do tygrysa, ale do modlitwy — domyślił się w mig Wachadło.

— Daruj nam panie, bośmy zapomnieli, sumitował się Brzączek, ale

lepiej wstać do modlitwy niż do tygrysa.

"Cesarz" i Wachadło zleżli z rusztowania. Ukłękli. Opatuli głowy na krawędzi łóżowego dragi i zatopili się w pacierzach.

# CICHE WZGÓRZE

Dr. Kazimierz Sienkiewicz.

X

a polską  
 a (1849.  
 w gósi-  
 amcy-  
 do pa-  
 mu.  
 i gości  
 deklar-  
 a sie, z-  
 strasob-  
 m mogi  
 lez, mi-  
 ani sto-  
 jaka by-  
 a odme-  
 dnego ó)

pisarz -  
 Frydery-  
 1862  
 lez, mi-  
 ani sto-  
 jaka by-  
 a odme-  
 dnego ó)

a panu  
 daries d-  
 bymasz by  
 lez strai-  
 by utonił

par-  
 antie, -  
 by i tak  
 wolał

ylił. Kry-  
 to za swo-  
 e niekto-  
 alendrum  
 1862 jest  
 artyku-  
 Bracylii.  
 nie ma na-  
 mow na

58

n będzie  
 inambii  
 hukaiy  
 - a, szal-  
 piuruna-  
 etego p-  
 Wykru-  
 ostaj, je i  
 chas, kru-  
 światłem  
 ciemny  
 dokon-  
 i poszedł  
 lampkę.  
 Debiński  
 tyttił sie  
 ejsze po-  
 siedza po-  
 iedział ni-  
 akał sobie  
 - gdy by  
 źniej, jak

e drewna  
 Mantia  
 poprawi  
 kadym

ze.  
 Wachadła  
 zacek, ale  
 ari glosy

# "Pseudo"

Dr. Penfield b. dyrektora Instytutu Neurologicznego w Montrealu, twierdził w pracy ogłoszonej ostatnio przez Uniwersytetu Chicigo, że wielu ludzi cierpi na "fałszywą starość" w wieku, w którym mogliby rozpocząć swą drugą karierę zawodową.

Przejdzie na emeryturę po dawnemu, należy zreorganizować i przemianować, jest to bowiem okres, w którym człowiek może uznać o sobie życie nie mniej interesujące, jak poprzednio, i nie mniej poczytne. Wielu ludzi jednak zdaje się, że są już zniedołężnia i tak powstaje "neuroza emerytury" lub "pseudostarość".

Żywisto to jest mniej powszechne, do końca, może dlatego, że kobiecie zachowują one aktywność w pracy domowej. Natomiast mężczyźni, którzy przekroczyli sześćdziesiątkę, sądzą, że już za późno na opamiętanie nowego zamodu; a pogląd ów jest fałszywy. Co więcej, istnieją zawody, w których doświadczony człowiek będzie

# Starość

lata pracy, osiągają najwyższy poziom właśnie w starości.

Nie jest żadnym rozwiązaniem problemu, twierdzi dr. Penfield, budowa domów dla starszych lub wypłacanie małych rent ludziom, którzy mogą jeszcze pracować i zarabiać. Jest największą wadą, umieszczanie ich w walmach, w których czeka ich zniechęcenie, wywołane beczynnością.

Sam dr. Penfield daje świadectwo swemu poglądowi choć jest bowiem emerytem, pisze i ogłasza powieści i prace naukowe, nareszcie mając czas na to, o czym całe życie marzył.

---

★ W niedalekiej przyszłości zamiast czytać gazetę, będziesz ją słuchał. Wiesz w jaki sposób? — Przeczytaj w Kalendarzu "LUDU" na rok 1962 — "Ciekawostki ze świata techniki"

- **Wyspa Ormuz** w Zatoce Perskiej — to wieżochółek potężnego cylindra zbudowanego z czystej soli kuchennej. Wyspa sięga 100 metrów wysokości i ma 25 km. średnicy. Ormuz powstała w czasach przedhistorycznych w wyniku wulkanicznego wstrząsu, który wywołał się w Zatoce Perskiej. Wyspa jest zamieszkała, ale oczywiście nie rośnie na niej ani jedno drzewo i ani jedna trawka.
- **Naïstarszy** znany nam kompas znajdował się w Chinach około 1.700 lat temu. Był to małenki człowieczek ze stali umieszczony na obracającej się podstawie. Człowieczek ten, wyciągnięta ręka wskazywał zawsze południe. Cały ten przyrząd umocowany był na wozie — chińskiego cesarza panującego w III wieku naszej ery.
- **Najmniejszej** książki — W Bergamo, w ptn. Włoszech, znaleziono dwa egzemplarze najmniejszej książki świata, jest to list Galiusza do Krystyny Lotaryńskiej, napisany w r. 1615 i wydrukowany w Padwie. Wymiary tomu 12 x 15 mm. — czyli wielkości kostki cukru.

DEPUTADO ESTADUAL



**Thadeo  
Sobocinski**

*CANDIDATO DE CONFIANÇA,*  
da colônia polonesa, em defesa  
dos lavradores, da pequena in-  
dústria e do pequeno comércio.  
*Lutou pela DEMOCRACIA com*  
*a F.E.B. na Itália.*

**ESCRITÓRIO:** Rua Voluntá-  
rios da Pátria, 475 — 12.  
andar — Sala 1.202 — Edifi-  
cio ASA — Curitiba - Paraná

---

**Olivera Curitiba**  
**PONTA GROSSA**  
**CURITIBA**

Święte stopy Zbawiciela  
Pod tym krzyżem w  
Z polną różą co tam  
Wygłądałem w świat

Pod tym krzyżem w  
Na mogile kwiaty rw  
Z tego wzgórza zagon  
Raz na zawsze pożegn

Więc, choć lat już prze  
Mysła wracam w daw  
Śiaść pod krzyżem na

Chcę usłyszeć znów o  
Pieśń nabożną tego l  
Co się modląc ze złą  
Oczekuje zawsze cudu

## Objaś

Adam Asnyk (pseudonim)  
Rodem z Kalisza, był członkiem  
Utwory: liryki, poezji, dzieł  
Krakowie dziennik "Nowa Re

— wiersz  
i trwa" nadesłany przez p  
czony w numerze 22 "Lu  
Lechonia, z czasów okupac

pierwszej wiosnie  
 dośnie  
 dośnie.  
 nek jasny  
 ern,  
 jasny  
 tem.  
 ło tyle,  
 e chwile  
 mogile.  
 mroku  
 du,  
 oku  
 ..  
 ienia  
 ... y) żył w latach 1838-1897.  
 Rządu Narodowego w 1863.  
 maty i komedie. Wydawał w  
 rma".  
 —  
 p. t. "Kraj walczy, cierpi  
 Leokadię Madej i zamiesz-  
 " jest pióra poety Jana

Apel w sprawie udziału dostojników duchownych z kra-  
ją Kościoła Milczenia w przyszłym Soborze Powszechnym!

Każda jednostka fizyczna czy prawna, aby utrzymać się i rozwijać się pomyślnie, musi dotrzymywać kroku postępowi i dostosować się do stale zmieniających się warunków życia. Ko to temu prawu faktycznemu wymówi walkę, zdany jest o góry na niepowodzenie, utratę sił i zamarcie. Jest jasne, że nowe prądy i nowe wiadomości, najpierw należy przetrzeć i po dokładnej obserwacji i logicznym przepracowaniu w oparciu o tradycję, dopiero przyjąć. Przyjęcie nowych rzeczy w abstrakcji od dawnych, zerwanie z przeszłością, byłoby takim samym błędem, jak zasklepienie się w konserwatywnych ramach i odrzucenie nowych zdobyczy kulturalnych. Przeszłość i przyszłość łączą się nierozzerwalnie w ścisłej współzależności.

Ostatnie 100 lat, a jeszcze bardziej ostatnie półwiecze, przyniosły ludzkości, tak wielką rewolucję w dotychczasowych pojęciach, że zmusiły do rewizji całokształtu życia.

Jeżeli dla instytucji cywilnych zagadnienie było ważne to dla Kościoła Katolickiego, stało się ono kwestią podstawową. Kościół zawsze czujnie śledził powstające teorie i przemiany, a po głębokiej rozprawce zajmował odpowiednie stanowisko. Niewątpliwie Kościół musi być ostrożny (błędów bowiem mu się nie wybacza), a podstawa wiary wymaga dużej dozy konserwatywności. Dlatego niejednokrotnie wydawało się, jakoby Kościół za długo trwał na raz zajętym stanowisku. Wszelkie zmiany wymagały jednak należytego przygotowania i ogólnego przyjęcia — co w Kościele Katolickim mogło realizować się jedynie na Soborze Powszechnym; tylko mniej ważne zagadnienia są wprowadzane poprzez bulle, encykliki i papeśkie "Motu Proprio".

W bieżącym roku odbędzie się w Watykanie, Sobór Powszechny, po ostatnim, również watykańskim, z 1870 r. Znaczenie przyszłego soboru będzie epokowe. Na agendzie znajdą się bowiem tysiączne zagadnienie, dotyczące spraw wiary, liturgii, organizacji, jak również społeczne, gospodarcze i postępu naukowego.

Na soborze, oprócz spraw ogólnych, będą poruszane i ustalone normy specjalne dla poszczególnych kościołów narodowych. Te zagadnienia zostały w każdym wolnym państwie już przedyskutowane na soborach narodowych i we formie wniosków przesłane do Rzymu, oczekując zatwierdzenia Soboru. W krajach Kościoła Milczenia — poza Polską, w której Kościół, jakkolwiek bardzo ograniczony, zachował jednak pewne uprawnienia — sobory regionalne się nie odbyły, żadne uchwały ani wnioski nie zostały przyjęte i jest pewne, że Kościoły te nie będą reprezentowane na Konkylum. Wyraża to niepotępiane szkody i straty dla tych Kościołów bezpośrednio, a dla ludności tych państw pośrednio, pozbawiając bogosławienstwa koniecznych renowacji, opartych na szeregielowej znajomości narodowych problemów.

Róża Sowiecka i wtórnie echo państw satelickich i komunistycznych stale głoszą hasła: pokoju, samostanowienia naródów, wweleminowania obywateli w politykę, no i wolności

# VENI CREATOR SPIRITUS

Przyszłi czas, by ci nowoczesni faryzeusze dali dowód i świadectwo swoim teoriom! Niech pozwolą dygnitarzom kościelnym, księżom i wierzącym laikom zgromadzić się oraz powolają decyzyje w sprawach wiary! Niech wypuszczą nieograniczoną liczbę powołanych i umożliwią wzięcie udziału w Sborze Powszechnym! Niech przyjadą do Watykanu Biskupi, księża, pastorzy i popi Albanii, Bułgarii, Chin, Czechosłowacji, Estonii, Jugosławii, Litwy, Łotwy, Polski, Rumunii, Ukrainy i Wschodnich Niemiec oraz Rosji!!!

Trudne to zadanie do przeprowadzenia dla tych "wolnych" rządów i krajów, czasami nawet niemożliwe, bo wielu duchownych wysłano na tamten świat; wielu trzyma się we więzieniach, wielu konfuuje się. Niebezpieczny to problem, bo przecież wypuszczeni męczennicy, głosząc prawdę o stosunkach i o ciemieniu Kościoła Milczenia, do reszty dyskredytowali by te "wolne" państwa i rządy!

Czyżby marionetkowy rząd Węgier zdecydował się dać list żelazny kardynałowi Mindszenty? Czy otrzymabyś zwolnienie Kremla? Czyżby Kreml dał pozwolenie na wyjazd duchownych z Litwy, Łotwy, Estonii, Ukrainy i swoich ziem? Czyżby Rumunia, Bułgaria i Czechy odważyły się udzielić wizy wyjazdowej... duchownym? czy otrzymały by na to "płaceć" Sowieci? A Jugosławia i Chiny czyżby inaczej postąpiły?

Przyszli czas, by Kreml zdjął maskę arlekina, lub słuszniej, błażna cyrkowego... i dał przykazy i udowodnił prawdziwość głoszonych przez się wolności, albo śmiało przynął się do dyktatury, niewolnictwa, ucisku narodów i gnębienia Kościołów!

Ta gołostowna opiekunka wolności — niedgdy, Rosja Carska — dziś Rosja Sowiecka, analogicznymi metodami tępi wiernych i niszczy Kościoły. W carskiej Rosji, niedgdy od 1767 roku, wzięziono w Polsce księży i biskupów (osławiony Repnin, wioząc biskupów Siołtka i Załuskiego), Nowosilców i Murawiew oraz hrabia Berg gnębił ubogich, palił kościoły, mordowali księży... — a "ojciec" Stalin, podając za nami, ilu księży zgładził w Rosji, na Litwie, w Polsce, Rumunii, Węgrzech? Czyż nie uwieziono kardynała Mindszenty? i czy nadal nie jest odcięty od świata? Czyż w Jugosławii nie więziono kardynała Stepińca?

Ale Sowiety i inne narody Komunistyczne są mistrzami w tworzeniu mitów i prowadzeniu propagandy — dr. Goebbels mógłby się u nich jeszcze latami kształcić, by poznać arkanę tei sztuki — i przepieknie potrafił biel w czerwien zamieścić! W Rosji przecież Kościół jest wolny... nawet istnieje patriarcha-archimandryta Moskiewski... nawet teraz w cerkwi odprawia się nabożeństwo... — i to prawda, tylko ko cię korzysta z przywileju? może minimalna część ludności cieszy się ta namiastką religijnych swobód; także nie wspomni-

sta się, że nabożeństwo odprawia się w jednej i jedynej cerkwi... bo inne, że poza archimandrytą i jeszcze kilku popami w całej Rosji, na pokaz, nie ma innych duchownych!

Przyszedł czas, aby państwa sympatyzujące z Z. S. R. R., wystąpiły memoriały do niej, podsuwając myśl udzielenia księdom pozwolenia wyjazdu na Sobór.

Zadrgał dzwon wieku i woła państwa, tak zwanego bloku neutralnego; do przekonania się o szczerości sowieckiej, wstępując się u władców Kremla, o powyższą, pomyślną decyzję!

Wszyscy ludzie dobrej woli, powinni apelować do swoich rządów, by te bezpośrednio lub w O. N. Z., interweniowały, zalecając wolny udział duchownych w Soborze; wszystkich duchownych i doktorów Kościołów.

Dlaczego miałoby się opłacić tych wartościowych rycerzy wiary w Jedynego Boga? Dlaczego w dobrej sprawie nie mieliby zająć pozytywnego stanowiska ci ludzie i te rządy, które nie wahały się interweniować w sprawie zdrajców Rosenberga, przestępcy Caryl Chessmana i premiera Lumumbi z Congo? Niech zabiorą głos ci "szlachetni" obrońcy, te związki i te Ligi!

Walcząc o wolność i o prawo wolnego samostanowienia i wolności pasterzy Jehowy — każdy spełni jedynie swój obowiązek!

Naturalnie, że pomimo nieobecności duchownych z krajów satelickich i komunistycznych, Sobór nie utracił swojej powszechności, a miejsca, nieobecnych przedstawicieli, będąc za zarezerwowane i okryte purpurą — ale sam fakt pozabawienia ich udziału, godzi w moralne i suwerenne prawo Soboru.

Sobór, oprócz rozwiązania zagadnień, dotyczących zasadniczych podstaw życia duchowego, położy jeszcze podwaliny pod przyszłe połączenie się Kościołów i stworzenie jednej Owczarni! Cel ten, tak wzniosły i wspaniały, powinienn spotkać się z udziałem, pomocą i poparciem całej ludzkości, z całej duszy i ze wszystkich sił. To zespolenie i ten wspólny front jest tym ważniejszy, że od niego zależy przyszłość świata, następnych pokoleń i dobro osobiste, zagrożone upadkiem moralności i przestępczymi konsekwencjami ostatniej wojny światowej. Nihilizm, wzrastając poganstwem, narodził wulgarnego naturalizm, zapelniając horyzonty myśli. Zjadając więc sobie sprawę z tego ponurego obrazu oraz wiedząc, że wynikiem i skutkiem, przedsięwziętych obrad Konceylium, będzie umiarnienie życia, odrodzenie wiary, wzmocnienie praktyki religijnej, wszyscy musimy skupić się przy dobrych Pasterzach!

Musimy stać się heroldami w walce o odrodzenie moralne — i szermować, choćby nawet apel nasz miał pozostać "głosem wolającego na puszczy". W chwili obecnej apel ten brzmi: Pozwólcie wszystkim powołanym, na udział w Soborze Powszechnym w Watykanie! Pozwólcie im wspólnie zaznaczyć "Veni Creator Spiritus!!!"

Dr. Kazimierz Sienkiewicz.

## Amerykański świat pracy — dawniej i dziś

Amerykański świat pracy jest dzisiaj jednym z najpotężniejszych czynników w naszym narodowym życiu. Przewodzący tego świata są, w których opinia jest brana pod uwagę w sprawach krajowych i międzynarodowych.

Amerykański świat pracy jednak w latach 1960-tych nie jest tak ważnym problemem i niektóre z nich są bardzo poważne. Połączenie się Amerykańskiej Federacji Pracy i Kongresu Przemysłowych Organizacji w roku 1955 nie usunęło automatycznie ostrego współzawodnictwa między związkami rezydentnymi i fabrycznymi. Ta walka interesów pozostaje nadal jako czynnik rozdziałający całość świata pracy.

Wielu z obserwatorów naszego świata pracy uważa, że tyle tam energii zużywa się na te prawnicze spory między uniami, że bardzo mało jej zostaje na zasadniczy cel świata pracy — organizowanie niezorganizowanych. Świat pracy ma i inne swoje problemy, jak np. problem korupcji i niewiele ze związków.

Wewnętrzne trudności ruchu związków zawodowych i obecny brak entuzjazmu organizacyjnego zniechęca niektórych z przywódców świata pracy. Dzieje jednak amerykańskiego zorganizowanego świata pracy nie były nigdy nieprzerwanym łańcuchem sukcesów — przeciwnie było w tych dziejach wiele chwil trudnych. Były i dawniej okresy, kiedy wydawało się, że ruch zawodowy traci swój dynamizm.

W perspektywie jednak osiągnięcia ruchu zawodowego dla robotnika i dla całego społeczeństwa były wspaniałe. Dobrym punktem porównawczym był rok 1885, kiedy to świat pracy był rozdziany sporami. Było to w rok przed zorganizowaniem Amerykańskiej Federacji Pracy.

W roku 1885 stosowano 10 godzinny dzień pracy pracowni 6 dni w tygodniu, a nawet 7 dni. O zapłacie za "overtime", wakacjach i świętach mowy nie było.

Teraz mamy 8 godzinny dzień i 40 godzinny tydzień pracy jako standard i mimo tej redukcji czasu pracy płace, obliczając wartości nabywczej, są trzykrotnie większe niż w roku 1885. Płaca za "overtime" wakacje i święta jest standardem.

Na równi z tym wszystkim w powstaniu ruchu jest dzisiaj targowanie się zbiórów już nie o zapłaty i godziny pracy lecz o świadczenia społeczne. Wielka i rosnąca stale ilość robotników należących do związków targuje się o emerytury, mające uzupełnić świadczenia z tytułu ubezpieczeń społecznych, oraz o świadczenia zdrowotne i inne obejmujące ubezpieczenia na życie, opiekę lekarską, koszt spitali. Szczególnie mocno obecnie idzie w kierunku ubezpieczenia od bezrobocia lub, jak się to nazywa "zagwarantowany zarobek roczny".

Na głównym froncie społecznym zorganizowany świat pracy utrwalał drogę dla ustawodawstwa korzystnego dla wszystkich grup społecznych. Osiągnięcia w tej dziedzinie obejmują ustawy znoszące pracę dzieci, ochronę kobiet i młodych robotników, uregulowanie warunków sanitarnych i bezpieczeństwa pracy w fabrykach i magazynach, reformę podatkową i odpowiedzialność pracodawcy za wypadki przy pracy.

Świat pracy był w pierwszych szeregach walki o ogólne ustawodawstwo ubezpieczeniowe — pokrywało to też ustawy o płacy minimalnej, ubezpieczenia od bezrobocia i zapewnienie robotnikom prawa do zorganizowania się i umów zbiorowych.

Świat pracy był też w pierwszych szeregach walki przeciwko dyskryminacji ze względu na rasę, kolor skóry lub wyznanie. Nie wszystkie swe walki wygrał, ale w własnych szeregach ma nadal członków i związki praktykujące dyskryminację. Nie zaprzestał jednak walki i stosuje wszelkie rodzaje nacisku na związki zbyt powolne w zmianie swego podejścia do zagadnienia dyskryminacji.

(American Council).

## NOWA FORMA MONOPOLÓW

Władze rządowe poważnie zastanawiają się nad tym, jak należy traktować nowy prąd, który staje się modny wśród wielkiego przemysłu i handlu. Na ten temat mówił przewodniczący Federal Trade Commission w Economic Club w Detroit. Paul R. Dixon wyraźnie zwrócił uwagę na ten prąd, pozwalający w ramach ustawodawstwa amerykańskiego na kumulowanie różnych gałęzi życia gospodarczego i ekonomicznego za pośrednictwem łączenia się.

Zobrazował on to w ten sposób, że poszczególne korporacje zakładają wspólne przedsiębiorstwa, które z kolei wiążą się z innymi tworząc jakby jeden wielki łańcuch. Konkretnym przykładem są Pittsburgh Plate Glass i Corning Glass, które wspólnie są właścicielami fabryki szkła w Argentynie i Brazylii. Inna kompania szkła, Owens-Illinois, jest wspólnikiem Corning Glass w Owens-Corning Fiberglass Corp. Corning i Dow Chemi-

Wycięto je i przerobiono na budulec a w ich miejsce nie posadzono nasienia piniorowego, które dziś dało by gruby las piniorowy.

Wszyscy uważali do niedawna, że Parana jest tak bogata w piniorzy, że nigdy ich nie braknie. Nie chiano nawet myśleć o sadzeniu.

Palono beznamiętnie lasy piniorowe, by sadzić kukurydzę dla świń, lub zaprowadzać pastwiska (gramados) dla chowu bydła.

Później gdy kolej i wozowe drogi przecięły lasy, rzucano się baranym pędem do stawiania tartaków i rżnięcia piniorów na budulec. Eksportowano głównie do Argentyny i do São Paulo i nieco do północnych stanów Brazylii.

Rznięto tak zjadale i siarczyste, że po 50 latach trzaski, wyrznięto połowę wszystkich piniorów. Została druga połowa na krańcach Parany, wzdłuż Argentyny.

Tymczasem Argentyna, która miała bardzo mało piniorów w Misiones na pograniczu z Brazylią, a patrzyła mądze w przyszłość, postąpiła wprost przeciwnie.

Otoczyła opieką swe piniale, nie dozwoliła niszczyć i zachęcała kredytni i ulgami wszystkim — wielkich posiadaczy ziemi wzdłuż rzeki Parany do sadzenia piniorów.

Wskutek tych zarządzeń powiększyły się piniale w Argentynie kilkakrotnie.

W Brazylii zmalały do połowy.

Obecnie przyszło do tego, że Argentyna nabywa parańskie deski taniej niż brazylijski przemysł drzewny w Kurytybie i São Paulo. Przyjechało tego jest odległości piniałów 600 km. od Kurytyby i przewoż kaminioniami, który jest najdroższy ze wszystkich przewozów lądowych.

Tylko kolej może poprawić sytuację. Na nieszczęście, odkad pokazały się auta i kaminiony, tak ocarowały wszystkie głowy, że nikt nie myśli o budowie kolei. Wszyscy marzą o autach i kaminionach. Nawet przewoż okrętami zaniedbano. Wozci się towarzyszy do Porto Alegre do São Paulo kaminionami.

Mimo wszystko, kaminiony i auta odegrały w rozwoju kraju wielką rolę, tak samą prawie jak paulistanscy bandeiranci w poszukiwaniach złota i szmaragdów.

Bandeiranci w swych poszukiwaniach otwierali ścieżki w puszcach i poznawali kraj.

cal są równymi współnikami Dow, Corning Corp., która z kolei posiada szereg innych firm.

"Ten ekonomiczny fenomen jest tak rozgłoszony, że najsze koncepcje struktury amerykańskiego przemysłu wyrażają zasadniczych zmian" — mówił Dixon, który podkreślił, że przemysł szklany wskutek tego rozgłoszenia się nie ma sobie równego w całym Stanach Zjednoczonych.

Z tym wiąże się też inna, ale pokrewna sprawa wchłaniania różnych gałęzi przemysłu przez dziedzinę wcale nie będącą z nimi wspólną. Na przykład Ford ostatnio poszedł na drogę skupowania właśnie takich gałęzi przemysłu, które nie mają nic wspólnego z budową samochodów. Zakupienie Philco Corp. otwiera drogę do zdobywania innych już w dziedzinie elektronicznej, z kolei prowadzącej do przemysłu przetranszennego. Może też nawet

objąć handel usługami i partamentowy zagadnieniami Federal Trade Commission są pytania.

Jak staliśmy się te wspólne imprezy, mające charakter ryzyka?

Czy te spółki są głównie przedsiębiorstwami, prowadzącymi swą działalność wyłącznie w Stanach Zjednoczonych? Czy też łączą się bez względu na państwowe granice?

Czy wreszcie są one mieszaniną obu koncepcji opowania rynku wewnętrznego i zewnętrznego przy pomocy wspólnych sił?

Dixon jest przekonany, że funkcje finansowe nie są wcale główną przyczyną tego ryzyka. Głównie daje się to zauważyć w przemyśle: stalowym, szklanym, naftowym i chemicznym. A może prąd ten jest mniej ryzykowny niż się na ogół przypuszcza? — zapytuje Dixon.

## Paczki PEKAO do Polski

KTO UMIE KALKULOWAĆ, TEN WYSYŁA POMOC DLA RODZINY I PRZYJACIÓŁ W POLSCE WYŁĄCZNIE PRZEZ PEKAO!

Bez ryzyka, bez cła i kłopotu, legalnie, szybko i sprawnie dostarcza przesyłki z zagranicy PEKAO.

4 miliony wykonanych zleceń z całego świata w ciągu 12-tu lat istnienia paczek PEKAO — jest świadectwem zaufania.

Polecamy przesyłki specyfikowane to jest wybrane z katalogów, albo przesyłki tak zw. "DO WYBORU", za które odbiorca wybiera potrzebne mu artykuły, względnie otrzymuje gotówkę.

CENTRALA i 12 Oddziałów w całej Polsce — szybko obsłużą Wasze zlecenia.

Po informacje i katalogi prosimy zgłaszać się do PRZEDSTAWICIELKI PEKAO New York P. HALINY BERGMAN, São Paulo, R. Ana Cintra Nr. 295 a p. 51. — Tel.: 52-87-29.

Adres dla Korespondencji — Caixa Postal 5127

FARTUSZKI - PŁOTNA - "MALHAS" - POŃCZOCHY - RĘCZNIKI - KOSZULE — Najniższe ceny w mieście!

Przed zakupem prosimy zbadać ceny w

**Casa Hoffmann**

Skład i Fabryka: R. Claudino dos Santos, 52 (Dawnej Praga da Ordem). — Fone: 4-1698 — CURITIBA

## Retificadora BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. — Robota gwarantowana i szybka. — CENY PRZYSTĘPNE.

Rua Marechal Floriano 1773 — Fone: 4-2635 CURITIBA — PARANA

## PINIÓR

## CURITIBA (KURYTYBA) sławne miasto w Brazylii

Ich ścieżki z biegiem czasu zamieniły się w handlowe drogi a miejsca dłuższych postojów w miasteczka.

Dzisiejsze auta i kaminiony uczyniły mniej więcej to samo. Pociągnęły ku sobie żądze ludzkie tak gwałtownie, jak złoto bandeirantów.

Być może użyte auta i napawać się błogiem uczuciem kierowania nim i szybkiej jazdy, zaniechali ludzie budowy kolei i okrętów a rzucili się do otwierania dróg we wszystkie strony.

I stało się, że gdy w 1872 była jedna tylko 80 km. droga z Antoniny do Kurytyby, to dziś wszystkie miasta i miasteczka w Paranie są połączone drogami bo w każdym jest ktoś co ma auto lub kaminion lub jeśli nie ma to pragnie wywieźć swój produkt kaminionem.

W ten sposób otwarły się drogi a z nimi popłynęła wyminiana towarów, ludzi, uczuć i myśli.

Równocześnie auta i kaminiony zepsuły dawny hart ludzi na trudy i niewygody. Nikt kto zasmakował w nich nie odważy się iść dobrowolnie w lasy i cierpieć niewygody konnej, lub pieszej podróży i noclegów na ziemi, pod namiotem lub gojym niebem. Trudno będzie znaleźć bandeirantów w tej klasie ludzi.

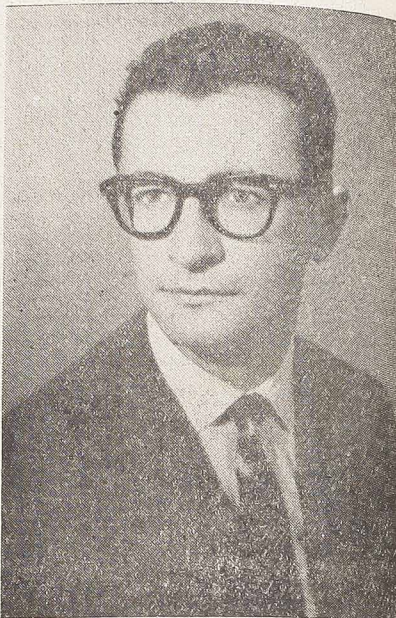
W 1872 roku głównymi produktami Parany była herwa mate i bydło. Tak trwała do pierwszej wojny światowej. Po wojnie, z powodu zniszczeń w Europie rozwinął się potężny przemysł drzewny. Równocześnie zaczęto kolonizować północną Parana i sadzić kawę.

Dziś jest kawa podstawą gospodarki parañskiej i źródłem największych dochodów. Drzewo i herwa mate stoją na drugim miejscu.

Wszystko co powiedziano o nowoczesnej Kurytybie, w porównaniu ze starą, świadczy o wielkim jej postępie, który będzie zapisany złotymi literami w historii jej rozwoju.

Pozostaje jeszcze do porównania kwestia pieniędzy, rzadko, podatków i nabywania ziemi.

## Para RENOVIAR um VALOR MOÇO!



## Para Deputado Estadual FRANCISCO DRANKA

MÓVEIS PEDROSO polecają

para o lar mais feliz do mundo: o seu!

## TAPÊTES BANDEIRANTE

bom gosto e distinção na mais alta qualidade

— há mais

de 40 anos

a marca tradicional

do melhor tapete!



A venda nas boas casas especializadas

Wykorzystaj ceny i obniżki w tradycyjnej wysprzedaży rocznej tapetów i materiałów tapicerskich w

MÓVEIS PEDROSO

RUA DR. MURICI, 339 — (róg Pedro Ivo)

Niestety. Porównanie ich ze stanem jaki był w 1872 roku wypadnie niekorzystnie dla stosunków obecnych.

Pieniądze w 1872 miały wartość opartą na złocie zlożonym w skarbie państwa. Miały podstawę twardą, granitową, którą odczuwano i na której budowano z ufnością w przyszłość. Było ich mało, ale ich wartość była ogromna.

Dziś wszystko odwróciło się. Pieniądze zamiast opierać się na złocie oparte na teoretycznych kalkulacjach wywozu i przewozu towarów. Ponieważ w tych kalkulacjach są największe deficyty (niedobory), a w budżecie państwa, jeszcze większe, więc pokrywa się braki drukowaniem papierowych pieniędzy.

Skutek jest ten, że pieniądze jest bez liku i coraz więcej. Wszyscy je mają i wszyscy je natychmiast wydają. Jedni wydają na niezbędne potrzeby życiowe, drudzy na gruntu, bo czują że pieniądź jest chory i niepokorny.

Wszyscy obawiają się o jego przyszłość i boją się przyszłości.

Dewaluacja kruczejra doszła do tego, że za jeden gram złota płać się dziś 200 kruczejrów, podczas gdy w 1872 płać się dwa milrejsy.

Te fakty zadają kłam teorii socjalistów i komunistów, że można prowadzić handel międzynarodowy bez oparcia się o złoto.

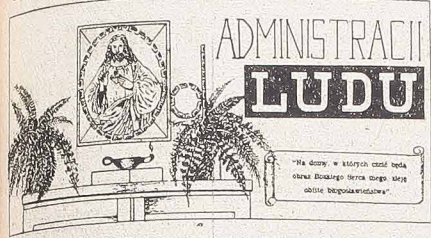
W praktyce okazało się, że pieniądze oparte na złocie, w dolary i funty angielskie są wszędzie chętnie przyjmowane i poszukiwane nawet przez komunistów. Natomiast pieniądze komunistów i innych bez gwarancji w złocie nie są przyjmowane za granicą. Kursują tylko w ich własnym kraju po kursie przez rząd oznaczonym i zawsze wyższym, niż prawdziwa ich wartość.

Z tego widać, że rozum ludzki, gdy nie idzie drogą prawdy i rzetelności, staje się z mądrego, głupim.

Co do rzędu, życzyć by należało, by był tak solidny i szlachetny jak niezapomniany cesarz Dom Pedro II.

Sprawa podatków przedstawia się strasznie. Tak, jak dawniej były nieliczne i niewielkie — tak dzisiaj są bardzo liczne i wielkie.

(C. d. n.)



#### DRUGI CZYTELNIKU!

Nie wiemy jaka twoja opinia o "LUDZIE": podobna Ci się czy nie? Zależy sobie sprawę z jakimi trudnościami borykają się wydawcy "LUDU"? Wiesz ile kosztuje wydawanie "LUDU" w obecnej jego formie, t. j. w 10 stronach i w dwóch kolorach?

O trudnościach i kosztach wydawania "LUDU" to my wiemy doskonale. I jesteśmy pewni, że gdyby nie specjalne błogosławieństwo Serca Jezusowego, gdyby nie nadzwyczajne powodzenie z kupnem nowego limitu w 1960 r. i różne inne łaski, o których już wspomnieliśmy swego czasu, to albo musielibyśmy zupełnie zamknąć "LUDU", albo wydawać go w 4, lub najwyżej w 6 stronach. Co do tego — to nie ma dwóch zdań.

#### PODZIĘKOWANIE SZAN. WSPÓŁPRACOWNIKOM

Prawda też jest, że bardzo dużo pomogli nam nasi dzielni współpracownicy. Należy się im specjalne podziękowanie za piękne artykuły, za które nie otrzymali żadnego honorarium; za wspieranie ofiary na kupno limitu i na "Fundusz LUDU"; za poświęcenie prętników i za wierne opłacanie prenumerat. (Tym zaś, którzy dotychczas zalegają za prenumeratę za ubiegły rok, wyrażamy ubolewanie i życzymy im, by możliwie rychło zapłacili się, o uregulowanie swoich długów i w ten sposób mogli być zaliczeni w poczet współpracowników i dobrodziei.)

Współpracownicy "LUDU" mogą być zadowoleni, że ich wysiłki i ofiary nie idą na marne. Albowiem z "LUDU" korzysta ponad 20.000 osób. Prawda, że nakład naszego tygodnika jest jeszcze mały, bo tylko 4.500 egzemplarzy, ale z każdego numeru korzysta przynajmniej 5 osób. Przecież rocznie polskie są liczne i większość z nich składa się z ponad 5 osób. A poza tym niejedyn egzemplarz "LUDU" jest czytany przez kilka rodzin.

#### OCENA "LUDU"

Nie możemy być sądzani w tożsamy sposób i mówić czy "LUD" jest dobry, czy nie? Sąd o tym niech wydadzą sami Czytelnicy. Właściwie powinniśmy być zadowoleni. Nawet z Ameryki Południowej, gdzie jest tyle dobrych gazet, pisze nam pewien znany profesor: "LUD" wygląda sobie wcale dobrze, nie wszystko oczywiście czytamy, wycoś z każdego numeru artykuły historyczne, obecnie te o Kurytybie. Jest dużo urozmaicenia, czasem tylko błędy językowe są zawarte."

#### APEL O DALSZĄ WSPÓŁPRACĘ

Jestli i Ty jesteś zadowolony z "LUDU", to oświadczyć. Pożyczyć przynajmniej jednego nowego prenumeratę, a ponad dwadzieścia tysięcy osób będzie Ci za to wdzięcznych, bo wiesz, że każdy nowy prenumerat — to znaczy — dać dobrą naukę tym, którzy nie mówią o Polakach. Jest to bowiem niema odpowiedź, ale bardzo dużo znacząca, bo pokazuje, że jednak nie jesteśmy wcale zafascynowani, jak inni chcą o nas mówić. Interesujemy się przecież cywilizacją i kulturą, w czym gazeta odgrywa bardzo wielką rolę. W jednolitej sile — powiada przysłowie, a tacyż nas będzie gani. Złazeni — będziemy śmiali.

#### WSPANIAŁA OKAZJA!!!

A więc — rzeć do dzieła! Weźmy wszyscy do siebie do serca, by w ciągu tego miesiąca przynajmniej jednego nowego prenumeratę "LUDU" Administracja "LUDU" wzięła między zdobywcami i nowymi prenumeratami. Wspaniała okazja! Kto wie czy los nie padnie na Ciebie? A wówczas nasyć się wspaniałą lekturą! Tylko nie trać okazji!

Drogi Czytelniku! nie zapomnij też kupić sobie natychmiast Kalendarz "LUDU" na rok 1962. Wiemy, że ponad 500 prenumeratariuszy jeszcze go nie nabyło. A przecież w Kalendarzu jest tyle różnorodnych, pięknych i pożytecznych artykułów. Poza tym Kalendarz kosztuje tak mało (bo co można kupić w dzisiejszych czasach za te 110.000?), że nawet gdyby ktoś nie mógł go czytać, to i tak powinien kupić, żeby zachęcić Redakcję do jeszcze lepszego wydania Kalendarza na rok następny.

#### POTWIERDZENIE ODBIORU PIENIĘDZY

Józef Szczepny (GAURAMA), Jadwiga Łakowicz (S. CAETANO DO SUL), A. Dumickij (P. ALEGRE), Helena Novato (P. ALEGRE), Luiza W. Spangaro (U.S.A.), Sawicki Krystof (S. PAULO).

#### OFIARY

| NA FUNDUSZ LUDU                     |               |
|-------------------------------------|---------------|
| Ks. Tadeusz Wróbel z Araucarii      | Cr\$ 500.00   |
| Pan Alexis Narloch z Benj. Constant | Cr\$ 1.000.00 |
| Pan Stefan Kuczkowski z Benj. Cons. | Cr\$ 300.00   |
| Pan Marian Śliwiany z Kurytyby      | Cr\$ 500.00   |
| Pani Wanda Labanowski z Laguna      | Cr\$ 380.00   |

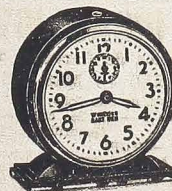
| NA PLAC POLSKI                        |               |
|---------------------------------------|---------------|
| P. Piotr Paluch z Prudentópolis       | Cr\$ 500.00   |
| Pan Zygmunt Krosnowski z Maringá      | Cr\$ 1.000.00 |
| Ks. Jan Piton — rektor — Porto Alegre | Cr\$ 1.000.00 |

| NA SEMINARIUM                   |               |
|---------------------------------|---------------|
| Kongregacja Marińska z Orleansu | Cr\$ 5.000.00 |
| P. Piotr Paluch z Prudentópolis | Cr\$ 500.00   |
| Pan Kazimierz Sikora z Irati    | Cr\$ 200.00   |

Wszystkim szlachetnym ofiarodawcom jaknajserdeczniejsze podziękowania: Bóg zapłać!  
Redakcja i Administracja "Ludu".

#### Uwaga słuchacze Polskiej Godziny!

Radio Cambiú podaje do wiadomości, że audycje polskie zostaną nadawane po znormalizowaniu energii elektrycznej.



ZEGARKI  
OKULARY  
BIŻUTERIA

CARL R. RAEDER  
Rua Riachuelo, 147  
CURITIBA

## ZŁOTY JUBILEUSZ Kolegium Świętej Kandydy

1 LIPCA W NIEDZIELĘ 1962 R.

Zapraszamy wszystkich Rodaków z Kurytyby i okolicznych parafii do wzięcia udziału w jubileuszowych uroczystościach.

Dochód przeznaczony na wybudowanie nowego Kolegium Sióstr Rodziny Marii.

Złóż cegiełkę ofiary na adres: Pe. Vigário de Santa Cândida — Curitiba caixa postal 155 Parana, lub weź udział we Feście dnia 1 lipca.

Z góry dziękujemy za przybycie i ofiary.

Onibus de Curitiba a Santa Cândida (direto) da Empresa Bacacheri, de meia em meia hora partindo da rua Barão do Cerro Azul, ao lado da Catedral, no dia 1 de julho.

Antecipadamente agradece

Pe. Ladislau Serzysko — Vigário

Santa Cândida 29-V-62.

## Zawiadomienie

Towarzystwo Im. M. Józefa Piłsudskiego, zawiadamia wszystkich swoich członków i sympatyków, że dnia 23-VI-62 początek o godzinie 9 wieczorem odbędzie się ZABAWA TANECZNA "CAIPIRA"

Nadto dnia 3-VI-62 o godzinie 9 również odbędzie się ZABAWA TANECZNA.

Prosi o liczne przybycie

ZARZĄD.

## Komitet Budowy Placu Polskiego w Kurytybie

Niniejszym zaprasza się członków Komitetu oraz wszystkich rodaków zainteresowanych tym przedsięwzięciem, na posiedzenie, które odbędzie się w dniu 18 bieżącego miesiąca o godzinie 20-tej.

DR. PAWEŁ FILIPAK — Sekretarz

## Towarzystwo im. T. Kościuszki

SOCIEDADE O. B. UNIAO E PAZ

Rua Emano Pereira nr. 502

## ZAPROSZENIE

Zarząd Towarzystwa zaprasza wszystkich członków na Doroczne Walne Zebranie, które odbędzie się dnia 21-go czerwca (Niedziela), z początkiem o godzinie 14-tej (2-giej po południu) w pierwszym powołaniu i godzinie 15-tej w drugim zwołaniu, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania;
  - 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
  - 3) Wybór nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej na następną kadencję;
  - 4) Wolne wnioski.
- UWAGA: — Dnia 30 czerwca b. r. będzie urządzona Tradycyjna Zabawa Taneczna, na którą zapraszamy członków i sympatyków. Bliższych informacji w Towarzystwie.
- Kurytyba, 1-VI-1962 r. ZARZĄD.

## Towarzystwo UNIÃO-JUVENTUS

### Nadzwyczajne walne zebranie

Niniejszym podaje się do wiadomości wszystkim członkom Towarzystwa União Juventus, że Nadzwyczajne Walne Zebranie odbędzie się dnia 17-go czerwca b. r., w niedzielę, o godz. 14-tej w pierwszym terminie, w sali Towarzystwa, przy ulicy Dr. Carlos de Carvalho, 575, celem załatwienia w następujących sprawach:

- A) — Stwierdzenia urzędowo decyzji Rady Nadzorczej, aby, zgodnie ze Statutami, pozostała nadal przy zarządzie aż do grudnia bieżącego roku.
  - B) — Sprawy ogólne.
- Kurytyba, 10 maja 1962 roku.  
DR. WŁADYSŁAW ŁACHOWSKI — Prezes Rady.

## Lekarze:

DR. ED. TEMPSKI  
Praktykował w szpitalach w Polsce.

Przyjmuje od godz. 8-jej do 12-jej.  
Rezydencja: — Ulica 7 de Setembro 3230. — Fone: 4-5921  
CURITIBA — PARANA

DR. GABRIEL NOWICKI  
Dyplom uniwersytetu Paryskiego  
Były Profesor Univ. Parońskiego  
Po powrocie z Europy przyjmie: Farmacia Stelheld, Pr. Tiradentes 530, od godz. 9 - 13. — Rez.: Carlos de Carvalho 369, od godz. 15 - 17.  
Choroby ogólne. — Specjalność: schorzenia nerek i dróg moczowych.

Dr. LUDWIK RYDYGIER  
Mówi po polsku. 4 lata praktyki w szpitalach USA. Kurs specjalizacji w New York. P.M.S.H. Choroby kieszki odechodowej, Hemoroidy, Fistyły i t. p.  
Kons.: R. José Bonifácio 110. Przyjmuje od 10-tej do 11,30 od 15 - 18. — Telefon: 4-8494.  
Rez.: R. Amazonas Marcondes, 954, Bacacheri, — Tel.: 4-5473.

## VARIZES - MICROVARIZES

Pernas inchadas - Ulceradas - Pesadas - Doloridas - Com ezemas de causa varicosa - e hemorroidas, tratamento rápido sem operação

## DR. MENDES ARAUJO

especialista nas doenças do reto e aparelho digestivo gastrite - Ulcera do estômago duodeno - Prisão de ventre colites - Tratamento direto do intestino na disenteria amebiana - Rua Dr. Muricy, 439 5.º andar. — Fone: 4-0268 — das 9 às 12 e das 15 às 17 horas.

## DR. ST. BEMBE

Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, choroby żołądka, wątroby i wewnętrzne.  
Kons.: Praça Zacarias, 80, 3.º andar, sala 306. Przyjmuje w II, III i IV od 9 - 12 i od 15,30 - 18,30; w IV i VII od 16 - 19.  
Rez.: Rua Dr. Keller, 393 CURITIBA — Telefon: 4-2044

## Dr. J. A. DOBROWOLSKI

Lekarz chirurg — Choroby kobiece. — Klinika ogólna.  
Kons.: Praça Tiradentes, 332 Rez.: Rua Treze de Maio, 879  
Telefon: — 4-6380  
Przyjmuje od 9 - 11 i od 3 - 6.

## DR. KOSSOBUDZKI

KLINIKA LEKARSKA — CHIRURGIA

Przyjmuje od 9-jej do 11-jej i od 14-jej do 17-jej

w CASA DE SAÚDE SÃO FRANCISCO

ul. São Francisco Nr. 147 — Telefon 4-5440

Rez.: Viso. do Rio Branco 1189 - Tel. 4-3776 - Kurytyba

## Adwokaci:

### DR. EDWARD ŻELAK

Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inwentarze.  
Rua Emiliano Ferneti n.º 10 4.º piętro - Conj. 401 (Esq. Fr. Zacarias) - Edif. Quince Cabral. — Telefon 4-0278  
CURITIBA

### DR. LUCJAN KASPSZAK

Praça Osório, 45, 1.º and. 105. Załatwia wszelkie sprawy adwokackie. — Przeprowadza naturalizacje.  
MÓWI SIĘ PO POLSKU

### DR. PAWEŁ FILIPAK — FELIKS GOLAS

Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar - CURITIBA - PARANA  
Przeprowadza sprawy adwokackie oraz prowadzi się Rachunkowość (Guarda-Livros). Przyjmuje się od godz. 9 do 12 i od 14 do 18,30. W sobotę od 9 do 12. Władzą językiem polskim.

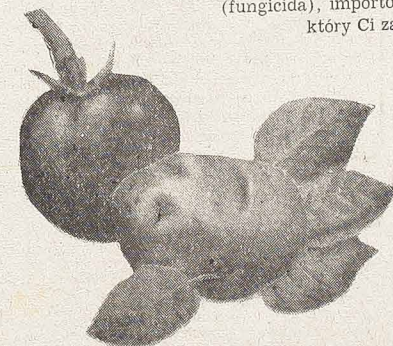
## A MODESTA

JANA GŁODZIŃSKIEGO  
Rua José Bonifácio, 122

WIELKI WYBÓR OBUWIA I MATERIAŁÓW ŁOKCIOWYCH  
PO CENACH BARDZO NISKICH.

## LEPSZE ZBIORY!

Posiadamy na składzie silny środek grzybobójczy (fungicida), importowany bezpośrednio z zagranicy, który Ci zapewni doskonałe i zdrowe warzywa i owoce.



Ceny okazyjne

# MANZATE

COMERCIAL



POLPARANA S. A.

CARLOS DE CARVALHO 360 — CURITIBA

